

TU JEST MOJE MIEJSCE



W numerze:

- ważne rocznice i uroczystości
- dożynki powiatowe
- inwestycje w powiecie

Od redakcji

Oddajemy do rąk Czytelników kolejny numer kwartalnika Powiatu Puławskiego „Tu jest moje miejsce”. Wprawdzie, okres wakacyjny pozwala trochę zwolnić tempo, ale wbrew pozorom, na terenie powiatu bardzo wiele się dzieje. Festiwa, festyny, święta plonów oraz wiele imprez kulturalnych, to oferta zachęcająca do wędrowek, zwiedzania i poznawania nowych miejsc. Nie wszyscy mogą sobie pozwolić na długi wypoczynek, wielu ludzi w okresie wakacyjnym intensywnie pracuje, bo jest to również sezon realizacji inwestycji, bardzo ważnych dla Powiatu Puławskiego – budowa dróg, chodników, boisk sportowych oraz remonty i adaptacje. Letnie, wakacyjne miesiące obfitują w bardzo wiele ważnych rocznic historycznych i związanych z tym obchodów – rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego, II Wojny Światowej, napaści ZSRR na Polskę i inne. Staramy się pamiętać o tych wydarzeniach i przekazywać tą pamięć młodym pokoleniom. Mimo wakacji pracują również placówki oświatowe, bo tylko w tym okresie można wykonać niezbędne naprawy i remonty lub zorganizować wiele form wypoczynku letniego, jak w RCKU czy SOSW w Puławach. Niezwykłą aktywność wykazuje również Powiatowy Urząd Pracy, wdrażając różne programy i formy aktywizacji zawodowej bezrobotnych. Aktywnie pracuje także Starostwo Powiatowe i jego pracownicy, którzy wypoczęci, po urloпах, podejmują wiele nowych inicjatyw – remonty w siedzibie urzędu, poprawa estetyki, usprawnienie obsługi interesantów, zakup niezbędnego sprzętu oraz realizacja śmiałych projektów, jak informatyzacja bibliotek, monitoring urzędu, partnerskie projekty z Funduszu Szwajcarskiego, połączone w wizytą monitorującą Szwajcarów, wizyta Starosty na Ukrainie oraz przygotowanie powiatowych dożynek i zawodów sportowo-pożarniczych OSP w Janowcu. Bez dłuższej przerwy wakacyjnej pracowała również Rada Powiatu w Puławach, podejmując wiele ważnych decyzji. Staramy się prezentować Państwu wieści z gmin, choć nie zawsze te informacje docierają do naszej Redakcji. Poszukujemy współpracowników, pasjonatów historii i miłośników Ziemi Puławskiej, którzy wzbogacą łamy naszego czasopisma. Mamy również nadzieję na współpracę z młodzieżą i na przedstawianie w wielu sprawach jej punktu widzenia.

Życzymy Państwu przyjemnej lektury i zachęcamy do współpracy z Redakcją!

Teresa Kot
Redaktor Naczelny

Spis treści

Wstęp	3
Temat wydania	4
Aktualności	7
Co w gminach piszczy	15
Edukacja i sprawy społeczne	16
Sport i turystyka	22
Okiem specjalisty	25
Znani i nieznani	29
Kultura, tradycja i historia regionu	33



Dożynki 2009 – Janowiec

Wydawca:

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Puławach
ul. Piłsudskiego 74, 24-100 Puławy, tel. 8861474
e-mail: redakcja@pulawy.powiat.pl
www.pulawy.powiat.pl

Redakcja:

Teresa Kot, Danuta Szlendak, Leszek Wojtowicz, Aleksandra Kozak, Andrzej Wenerski

Druk:

Drukarnia Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa-PIB
24-100 Puławy, ul. Czartoryskich 8
Nakład: 1000 egz.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych i zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania, adiacji i korekty redakcyjnej tekstów.

SPRAWOWANIE WŁADZY PUBLICZNEJ

„Wszchemogący, wieczny Boże, wzbudź w nas szeroką i głęboką miłość ku braciom i najmilszej matce, Ojczyźnie naszej, byśmy jej i ludowi Twemu, swoich pożytków zapomniawszy, mogli służyć uczciwie”.

„Ześlij Ducha Świętego na sługi Twoje, rządy naszego kraju sprawujące, by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować”.

Tak modlił się ksiądz Piotr Skarga. Czy dziś, ze swoim rozumieniem życia publicznego, zyskałby wdzięcznych słuchaczy? Na pewno.

Ale czy znalazłby również ludzi, którzy kierują się jego wskazaniem w życiu? Z ekranu telewizora codziennie płyną zapewnienia, że tak. Może jednak przed bezrefleksyjnym przyjęciem tego za pewnik warto przeprowadzić prostą analizę zachowań poszczególnych formacji politycznych oraz ich przedstawicieli na szczeblach władzy publicznej, począwszy od Prezydenta, Premiera, posłów, do tych najbliższych nam – radnych gminy, w której żyjemy. Analiza taka pozwoli ocenić, czy właściwie wybraliśmy. Dokonywanie bowiem wyborów w ostatnich tygodniach kampanii wyborczej obciążone jest piętnem populizmu i dostosowywania przez polityków programu wyborczego do sondaży społecznych. Niektóre formacje polityczne są w stanie, czego byliśmy już świadkami, obiecać wszystko wszystkim, żeby tylko dokonać skoku na kasę, jaką niewątpliwie jest majątek społeczny. Wmawia się nam, że majątek społeczny jest czymś bardzo złym, wręcz szkodliwym. Warto jednak zastanowić się, czy głoszący takie poglądy lub ich najbliżsi nie są zainteresowani przejściem go po okazyjnej cenie. Prawie zawsze bowiem za zły stan majątku nie odpowiada forma własności, ale sposób zarządzania, który zależy wyłącznie od ludzi.



Siedziba Starostwa Powiatowego w Puławach

W przedwojennej Polsce własność państwowa wcale nie była ułomną formą posiadania, lecz ci, którzy stali na jej straży traktowali ją jak własną, bez chęci zawłaszczania i co może wydawać się dziś piewcom prywatyzacji szczególnie dziwne, nie uważali swojej postawy za wyjątkową. Ludzie ci jednak mieli coś, czego często brak dziś w naszym życiu publicznym – poczucie przyzwoitości i honoru. Przed wojną dyrektor państwowego przedsiębiorstwa podpisujący umowę sam ze sobą na dzierżawę nieruchomości za połowę stawki obowiązującej z innymi, byłby piętnowany i wyrzucony poza nawias życia społecznego. A dziś cóż? Staje w szranki wyborcze aspirując do wystawiania innym świadectwa moralności, powołując się na swoją „styropianową” przeszłość.

Dla wnikliwego obserwatora sceny politycznej śmieszne i straszne są sytuacje, gdy schodzące ze sceny formacje polityczne rzutem na taśmę usiłują, już bez ukrywania prawdziwych intencji, załatwiać swoje interesy. To wszystko dzieje się w chwale okolicznościowych sondaży i głosów autorytetów wekslujących poczynania swoich mocodawców. Społeczeństwo polskie odwraca się od analizowania życia publicznego twierdząc, że to jedno wielkie bagno. Tymczasem, by odróżnić, co jest, a co nie jest bagnetem, wystarczy odpowiednio wcześniej przyjrzeć się tym, których wybraliśmy. Następnie bez „ciśnienia” kampanii wyborczej spokojnie przeanalizować wybór konkretnego kandydata odnosząc się do własnej sytuacji i doświadczeń.

Uciekanie od tego typu odpowiedzialności jest bezsensowne z powodów, o których często zapominamy: nie możliwe jest cofnięcie procesów demokratycznych, jakie zostały w naszym kraju zapoczątkowane. Forma powszechnego głosowania pozostanie niezmienna, a więc decydująca o naszej przyszłości. Zadbajmy o to, by efekt naszego głosu był odpowiedniej jakości. W najbliższej okolicy są przykłady gmin, gdzie ludzie pochopnie postawili krzyżyk przy czyimś nazwisku. Dziś ci wyborcy tracą szanse na rozwój i lepszą codzienność. W takich przypadkach właśnie widać jak bardzo mylą się ci, którzy twierdzą, że życie społeczne ich nie dotyczy i że potrafią żyć obok. Trzeba również pamiętać, że władza i systemy społeczne zmieniają się, ale z majątku wspólnego możemy korzystać wszyscy zarówno dziś, jak i za kilka pokoleń. Może więc, warto skorzystać z rady jezuita Piotra Skargi i zapominając o swoich pożytkach służyć ludziom, którzy z ufali obietnicom wyborczym.

Refleksja powyższa narodziła się (choć wszelkie podobieństwo do osób i zdarzeń jest przypadkowe i niezamierzone) po dyskusji, jaka przetoczyła się przez sesje Rady Miasta i Powiatu, na temat przejścia na prywatną inwestycję, majątku Skarbu Państwa, mieszczącego się przy ulicy 6 sierpnia w Puławach.

Sławomir Kamiński
Starosta Puławski

Temat Wydania

WIELKIE ROCZNICE

– nie wolno nam o nich zapomnieć!

*Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten, w którym mieszkasz – Polskę,
kiedy rzucą przed siebie grom
kiedy runą żelaznym wojskiem
i pod drzwiami staną, i nocą
kolbami w drzwi załomocą –
ty, ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi.
Bagnet na broń!
Trzeba krwi! /...../*

Władysław Broniewski – „Bagnet na broń”

1 sierpnia

W bieżącym roku kalendarzowym 1 sierpnia obchodziliśmy 65 rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego, zbrojnego wystąpienia ludności polskiej przeciwko Niemcom okupującym Warszawę. Za jego początek uznaje się datę 1 sierpnia 1944 r., godzinę 17-tą, zwana „godziną W”.

Powstanie zorganizowała Armia Krajowa, w ramach zbrojnej akcji „Burza”.

Głównym celem powstania było wyparcie wycofujących się Niemców oraz ratowanie suwerenności Polski i obrona kształtu granic na wschodzie. Plan „Burza” przewidywał również próbę zapobieżenia narzuceniu Polsce przez ZSRR władz państwowych. Z chwilą wybuchu powstania wojska niemieckie otrzymały rozkaz zrównania Warszawy z ziemią. Walki powstańcze trwały 63 dni i zakończyły się klęską Polaków. Po stronie polskiej straty wynosiły 18 tys. zabitych i 25 tys. rannych żołnierzy i ok. 120-200 tys. cywilów. Zniszczony został wielowiekowy dorobek kulturalny i materialny stolicy. Wśród zabitych znalazła się ogromna liczba młodzieży oraz większość warszawskiej inteligencji.



Pomnik poświęcony Powstańcom Warszawskim w Warszawie

Puławy mają swoje miejsce, gdzie każdego roku władze i mieszkańcy oddają hołd poległym powstańcom pod tablicą poetki, związanej także z Puławami, Krystyny Krahełskiej, autorki piosenki powstańczej „Hej chłopcy, bagnet na broń”.

*/...../Hej! chłopcy, bagnet na broń!
Bo kto wie, czy to jutro, pojutrze, czy dziś,
Przyjdzie rozkaz, że już, że już trzeba nam iść
Granaty w dłoniach i bagnet na broń! /...../*



*Tablica pamiątkowa na ścianie budynku
Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach*

Krystyna Krahełska ps. „Danuta” była poetką, łączniczką, sanitariuszką w plutonie 1108 Dywizjonu Warszawskiego im. 7 Pułku Ułanów Lubelskich „Jeleń”. W 1939 r. użyczyła swojej twarzy Ludwice Nitschowej – rzeźbiarce projektującej pomnik warszawskiej syrenki.

Krystyna Krahełska poległa 2.08.1944 r. w ataku dywizjonu „Jeleń” na Dom Prasy przy ul. Marszałkowskiej. Mimo iż piosenka powstała w styczniu 1943 r., stała się najbardziej popularną i charakterystyczną melodią dla Powstania.

*Opracowanie na podstawie Encyklopedii II Wojny Światowej
Teresa Kot
Sekretarz Powiatu*

15 sierpnia

Każdego roku dzień 15 sierpnia obchodzimy jako święto państwowe i kościelne. Jest ono związane z rocznicą „Cudu nad Wisłą” – Świętem Wojska Polskiego oraz Świętem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, które bywa zwane świętem Matki Boskiej Zielnej. W Puławach obchody Święta zostały przygotowane przez Urząd i Radę Miasta Puławy. Rozpoczęły się o godzinie 8.30 Mszą Św. w Kościele p.w. Matki Boskiej Różańcowej. Dziekan parafii, ks. Józef Brodaczewski wygłosił interesującą homilię, przygotowaną specjalnie na tę okazję. Po mszy, przed Pałacem Czartoryskich, odbyła się dalsza część uroczystości, na którą obok władz miasta i powiatu przybyli posłowie, poczty sztandarowe związków kombatanckich, przedstawiciele stowarzyszeń, zakładów pracy i mieszkańcy Puław. Po wystąpieniu oficjalnym Prezydenta Puław i Komendanta Wojskowej Komendy Uzupełnień zostały wręczone akty nominacyjne na wyższe stopnie woj-

skowe podchorążych rezerwy i kombatantów. Najwyższy stopień wojskowy – majora w stanie spoczynku nadano seniorowi Puławskiego Oddziału Związku Sybiraków, Tadeuszowi Sobolewskiemu. Odznaczono wiele osób także medalem za Zasługi dla obronności Kraju.

Za kultywowanie pamięci i ofiarną opiekę nad miejscami pamięci narodowej, na wniosek Starosty, Rada Pamięci Walk i Męczeństwa przyznała srebrne Medale Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej następującym Sybirakom: Adamowi Wołkowi, Adolfowi Minickiemu, Marianowi Stańcowi i Zbigniewowi Rudyce. Medale wręczył Starosta Puławski Sławomir Kamiński.

Prezes Oddziału Związku Sybiraków w dowód uznania za ofiarną służbę i pracę na rzecz obronności kraju wręczył Komendantowi WКУ, pułkownikowi Krzysztofowi Wieczorkowi, album pt. „Sybir i Syberia w dziejach Narodu Polskiego”.

Po ceremonii odznaczeń i wyróżnień nastąpiło składanie wieńców przed tablicą Marszałka Józefa Piłsudskiego. Następnie odbył się występ trębaczy – hejnalistów oraz recital fortepianowy pt. „Chopin przyjechał” w wykonaniu Bartłomieja Kominka.

Henryk Skirgajło
Prezes Oddziału Związku Sybiraków w Puławach

23 sierpnia

Kolejna ważna data w naszej historii to 70 rocznica podpisania paktu Ribbentrop – Mołotow – umowy o nieagresji pomiędzy III Rzeszą Niemiecką a ZSRR z tajnym, dodatkowym protokołem. Pakt został podpisany przez ministrów spraw zagranicznych w imieniu Hitlera i Stalina, którzy dokonali podziału Europy Środkowej i Wschodniej. Dla zaborców pakt miał olbrzymie znaczenie, Hitlerowi zabezpieczał front wschodni, a Stalinowi powiększał strefę wpływów komunizmu. Następstwem tej umowy był zawarty 28 września 1939 r. układ o „granicy przyjaźni”, określany w historii czwartym rozbiorem Polski.



Podpisanie paktu Ribbentrop – Mołotow

31 sierpnia

To Dzień Solidarności i Wolności. Został on ustanowiony przez Sejm RP, jako święto państwowe, by w ten sposób uczcić rocznicę historycznego zrywu Polaków i porozumień sierpniowych z 1980 r. Zryw ten, poprzedzony wydarzeniami lipcowymi na Lubelszczyźnie zapoczątkował proces upadku komunizmu w Polsce i Europie Środkowej oraz Wschodniej. W Dniu Solidarności i Wolności oddajemy hołd tym wszystkim, dzięki którym żyjemy dziś w demokratycznym kraju.

1 września

Dnia 1 września obchodziliśmy 70 rocznicę wybuchu Drugiej Wojny Światowej. O godzinie 4.45 wojska niemieckie bez wypowiedzenia wojny przekroczyły granice Polski. Hitler dokonując agresji na Polskę posłużył się prawie dwumilionową armią żołnierzy, ok. 3 tys. czołgów i ok. 2 tys. samolotów. Polska w tym czasie dysponowała ok. 1 mln żołnierzy, 700 samolotami oraz 400 czołgami. Mimo zaciętego oporu żołnierzy polskich, w pierwszych dniach września Niemcy zajęli Pomorze, część Wielkopolski i Śląsk. Kraj na długie lata pograżył się w mroku okupacji. Rocznicą września to w naszej historii i pamięci data tragiczna, ale i symboliczna. Chociaż kampania wrześniowa zakończyła się klęską, była również czasem wielkiego męstwa i chwały polskiego żołnierza. Wrzesień stał się dramatycznym końcem okresu rozwoju młodej II Rzeczypospolitej. Z trudem kształtowana rzeczywistość gospodarcza, społeczna, polityczna i kulturalna legła w gruzach. Zniszczeniu uległa kultura i literatura polska, a środowiska inteligencji i twórców zostały wymordowane i rozproszone.

W czasie okupacji niemieckiej wielu twórców literatury polskiej straciło życie w wyniku walk narodowo – wyzwolenczych. Z całą pewnością do tego grona należy zaliczyć: Józefa Czechowicza, Bruno Schulza, Tadeusza Boya-Żeleńskiego, Bruno Jasińskiego, Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, Tadeusza Gajcy. Ci, którzy przeżyli, nigdy nie potrafili zapomnieć i otrząsnąć się z mroku okupacji o czym świadczy poniższy fragment wiersza.

*/...../O słońce! Słońce września! Miną lata,
zdeptany będzie przez Prawo leb węża
może we wrogu odnajdziemy brata,
może sercami będziemy zwyciężać,
może tak będzie... Ale słońce Września,
dni naszej chwały i krwi, i cierpienia,
przeklęte będzie w legendach i pieśniach,
aż nowe wzrosną po nas pokolenia /...../*

Władysław Broniewski – „Słońce września”

17 września

W 2009 r. obchodzimy także 70 rocznicę napaści ZSRR na Polskę. 17 września 1939 r., o godzinie 3 rano wojska sowieckie przekroczyły granice Polski pod pretekstem obrony ludności ukraińskiej i białoruskiej przed Niemcami. Oficjalny pretekst agresji ZSRR na Polskę zawarto w nocy dyplomatycznej, którą zastępca komisarza spraw zagranicznych Wła-

dimir Potiomkin wręczył ambasadorowi Polski w Moskwie Wacławowi Grzybowskiemu. Ambasador odmówił przyjęcia noty i zażądał wiz wyjazdowych dla dyplomatów polskich. Władze ZSRR wbrew prawu międzynarodowemu próbowały uniemożliwić wyjazd i aresztować Polaków, których, o ironio, uratował ambasador Rzeszy Niemieckiej w Moskwie, dziekan korpusu dyplomatycznego, Friedrich Werner von der Schulenburg, który osobiście wymusił na rządzie ZSRR zgodę na ich wyjazd. Cios zadany w plecy, w obliczu agresji Niemiec na Polskę, dezorientacja wojska i brak ogłoszenia stanu wojny z ZSRR, jak również brak rozkazu stawiania oporu następnikom, doprowadziły do uwięzienia ok. 250 tysięcy żołnierzy. Wśród nich znalazło się ok. 15 tys. oficerów rozstrzelanych na mocy zbrodniczego dekretu w Katyniu, Charkowie, Twerze i pochowanych w Miednoje.

Dalszymi konsekwencjami agresji ZSRR na Polskę były represje wobec ludności polskiej, fala wywózek, grabież majątku narodowego, likwidacja kościołów. Oficjalna propaganda ZSRR mówiła o wyzwolenicznym pochodzie na zachód, a komunistyczna propaganda PRL-u nie eksponowała nadto tych wydarzeń, mówiąc o „pokojowym” wkroczeniu wojsk radzieckich w celu ochrony ludności.

Przejmujące świadectwo wspomnianych wydarzeń i obraz wciąż zakłamywanej prawdy znajdujemy w wierszu Bałachowskiego pt. „Katyńskie lasy”

Tym co walczyli po słusznej stronie.

*Umarłem dawno temu. O świecie.
A przecież wielu chciało bym żył.
Chociaż nie słyszę co dziś mówicie
Ja – szepcę jeszcze, choć resztką sił.*

*Mówię kawalkiem kości spróchniałej,
Gestem nadgarstka co prawie zgnił.
O moim losie świat wie tak mało
Jakbym gdzieś komuś się tylko śnił*

*A przecież żyłem. Co prawda – krótko.
Nawet kochałem. Ktoś tak się bał....
Potem był mundur, niewoli smutek....
Żyd ma swe Auschwitz. Ja – w głowę strzał.*

*Szepcę tą dziurą, co w potylicę
Wpuściła dziwną mi kiedyś myśl –
By ten, z naganem niegdyś w prawicy,
Przyszedł pogodzić się ze mną dziś.*

*Wiecie? I przyszedł! Umarł, fałszywy;
Gdy ja wciąż mówię, on milczy wciąż.
W myślach obraca wymówki krzywe...
Cóż, świadczyć prawdę. A on – jak wąż.*

A także tym po niesłusznej.

Balachowski

Opracowanie na podstawie Encyklopedii II Wojny Światowej
Teresa Kot
Sekretarz Powiatu

MIEJSCE PAMIĘCI W GMINIE KURÓW

23 sierpnia 2009 r. z inicjatywy członków Stowarzyszenia Żołnierzy BCh w Puławach Tadeusza Ochniaka i Jana Wojtaszka przy szkole w miejscowości Bronisławka w Gminie Kurów, został odsłonięty obelisk poświęcony Bolesławowi Kozakowi ps. „Kawka”. Bolesław Kozak urodził się 6 sierpnia 1917 r. w Bronisławce. Był absolwentem gimnazjum w Puławach. W listopadzie 1939 r. zainicjował utworzenie Związku Walki Zbrojnej w swojej rodzinnej wsi Bronisławce oraz w Śniadówce (Gmina Baranów), a także na terenie gmin Wielkie, Michów i Rudno w powiecie lubartowskim. W marcu 1940 r. z całą zorganizowaną grupą ZWZ przeszedł do Batalionów Chłopskich. Został komendantem gminnym BCh w Kurowie oraz redaktorem „Orlich Ciosów”. Był bardzo zaangażowanym działaczem społecznym, wspaniałym organizatorem i dobrym kolegą. Skupiał wokół siebie wielu ludzi, których przyciągał szczerością, przyjaźnią i ofiarną działalnością. Z poświęceniem, nocami przemierzał liczne drogi, pieszo i rowerem, docierając do bardzo odległych miejscowości. Zginął, zastrzelony przez gestapo w swojej rodzinnej wsi Bronisławka 18 marca 1943 r.

Uroczystości odsłonięcia obelisku rozpoczęły się od poświęcenia krzyża w lesie, w miejscu śmierci Komendanta, gdzie odmówiono modlitwę i zapalono znicze. Następnie została odprawiona przez proboszcza parafii Dęba, księdza Romana Bednarczyka dożynkowa Msza Święta, w której uczestniczyły poczty sztandarowe kombatanów. Oprawę muzyczną mszy przygotowała Gminna Orkiestra Dęta oraz chór z Bronisławki. Pomnik odsłonił ppłk Czesław Ponieważ – prezes Zarządu Głównego BCh w Lublinie, płk Władysław Rokicki – wiceprezes oraz por. Jan Wojtaszek z Dęby – żołnierz Batalionów Chłopskich.

Jerzy Chojdak
Prezes Stowarzyszenia Żołnierzy BCh w Puławach



Obelisk poświęcony Bolesławowi Kozakowi ps. Kawka

Aktualności

INWESTYCJE POWIATOWE

Drogi

1. Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych 2008-2011 – droga Karmanowice – Łopatki – Drzewce – Piotrowice. W kwietniu rozpoczęły się i trwają nadal prace na tej drodze. Zakończenie planowane jest na 12 listopada 2009 r. Finansowanie tej inwestycji odbywa się ze środków MSWiA w ramach Programu Narodowego, budżetu Powiatu Puławskiego oraz gmin Nałęczów, Wąwolnica i Kurów. Jest to pierwszy etap przebudowy drogi, polegający na poszerzeniu jezdni do 6 m, wykonaniu warstwy profilującej i wzmacniającej oraz przebudowy przepustów drogowych. Obecnie zakończono wycinkę drzew i usuwanie karp, wykonano poszerzenie jezdni na całej długości zadania, położono warstwę profilującą na długości 6,5 km oraz rozpoczęto przygotowanie warstwy wzmacniającej – aktualnie wykonano już 3,0 km. Przebudowano również większość przepustów drogowych. Wykonawcą robót jest Przedsiębiorstwo Robót Drogowych „Puławy” S.A.

Dodatkowo, Gmina Nałęczów w ramach pomocy rzeczowej udzielonej Powiatowi Puławskiemu przystąpiła do budowy chodnika od miejscowości Drzewce do skrzyżowania z drogą wojewódzka Nr 826 w Piotrowicach.

2. Remonty dróg w technologii mas bitumicznych:
 - Kłoda – Wólka Kątna – Markuszów w miejscowości Kłoda na długości 627 m,
 - Kurów – Wąwolnica w miejscowości Buchałowice na długości 775 m oraz na całej długości odcinka wykonano rowy odwadniające,
 - Puławy – Skowieszyn – Końskowola w miejscowości Skowieszyn na długości 1525 m.

Koszty remontu w/w dróg wyniosły 988 tys. zł, a wsparcia finansowego dla powiatu udzieliły gminy Kurów i Końskowola.

3. Remont chodnika w miejscowości Baranów w ciągu ulicy Puławskiej na długości 470 m. Pomocy rzeczowej powiatowi udzieliła Gmina Baranów w postaci wykonawstwa robót.
4. Odwodnienie drogi powiatowej Nr 2500L w miejscowościach Parafianka, Skrudki, Wilczanka, Pogonów, Motoga, Baranów przy udziale gmin Żyrzyn i Baranów oraz odwodnienie odcinków dróg w Gminie Wąwolnica – Grabówki, Bartłomiejowice, Ilki i Celejów.
5. Remont drogi powiatowej nr 2519L w technologii dwukrotnego powierzchniowego utrwalaenia w miejscowości Kajetanów oraz drogi Nr 2506L w miejscowości Osiny. Remont drogi w Osinach częściowo finansuje gmina Żyrzyn.

Anna Nizioł
 Dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg

Oświata

1. Remont pionu gastronomicznego w Zespole Szkół Nr 1 w Puławach. Zadanie polegało na wykonaniu w budynku szkoły instalacji wentylacyjnej kuchni wraz z instalacjami z nimi związanymi. Miało ono na celu poprawę układu funkcjonalnego oraz usprawnienie ciągów technologicznych w kuchni szkolnej. Koszt zadań wyniósł 111 tys. zł. Prace już zakończono.
2. Wykonanie pełnej dokumentacji projektowej na remont sieci ciepłowniczej w Zespole Szkół Technicznych w Puławach, w tym weryfikacja ciepła budynków, określenie perspektywiczne zmian zapotrzebowania ciepła obiektów (termomodernizacja, wyposażenie w instalacje wentylacji mechanicznej, itp.), częściowa inwentaryzacja budowlana obiektów, uzyskanie warunków technicznych dostawy ciepła, zaprojektowanie 3 węzłów ciepłych i niskoparametrowych przełączeń istniejących instalacji oraz przyłączy ciepłych wysokich parametrów do projektowanych węzłów ciepłych, wykonanie regulacji hydraulicznej wewnętrznej instalacji C.O. budynku ZST, opracowanie wytycznych BIOZ na kwotę 49 tys. zł. Prace są w trakcie realizacji.
3. Budowa wielofunkcyjnego boiska sportowego ogólnie dostępnego dla dzieci i młodzieży przy Zespole Szkół Nr 2 w Puławach o nawierzchni poliuretanowej i wymiarach 28 x 44 m wraz z siedziskami dla kibiców, ogrodzeniem boiska 4 m, utwardzeniem terenu wokół boiska betonową kostką brukową, a także niezbędne dla prawidłowego funkcjonowania obiektu dojścia wraz z odwodnieniem terenu wokół boiska na kwotę 562 tys. zł. Prace są w trakcie realizacji.
4. Termomodernizacja powiatowych budynków oświatowych w Puławach (I etap) termomodernizacja budynków Zespołu Szkół Nr 1, Nr 2 i I LO w Puławach. Zakres I etapu termomodernizacji będzie obejmował łącznik, salę gimnastyczną małą i budynek dydaktyczny w Zespole Szkół nr 1 w Puławach, salę gimnastyczną wraz z zapleczem Sali w Zespole Szkół Nr 2 w Puławach, internat w I LO w Puławach – przetarg nieograniczony w trakcie oceny ofert (po otwarciu ofert).
5. Dobudowa klatki schodowej w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym w Puławach, w tym schodów przeciwpożarowych zewnętrznej konstrukcji stalowej oraz wykonanie zadaszenia nad istniejącymi schodami wejściowymi od strony zachodniej na kwotę 152 tys. zł. Prace już zakończono.
6. Remont pokrycia dachu budynku internatu w Zespole Szkół Nr 2 w Nałęczowie polegał na wykonaniu pokrycia dachowego z papy termozgrzewalnej na kwotę 44 tys. zł. Prace już zakończono.
7. Wymiana stolarki okiennej w budynku Zespołu Szkół w Kazimierzu (budynku Nr 2 i Nr 6, internat Nr 2). Został ogłoszony przetarg.
8. Remont dachu w budynku Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Kęble polegał na częściowej wymianie elementów konstrukcyjnych więźby dachowej,

wymianie pokrycia dachu z istniejącej blachy stalowej płaskiej ocynkowanej na blachę tytanowo-cynkową, wymianie obróbek blacharskich, rynien i rur spustowych oraz remont kominów i gzymsu na kwotę 394 tys. zł. Prace są w trakcie realizacji.

9. Remont dachu i elewacji w budynku Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach przy ulicy Sieroszewskiego 4 polegał na częściowej wymianie elementów konstrukcyjnych więźby dachowej, wymianie pokrycia dachu z istniejącej dachówki karpiówki na nową dachówkę karpiówkę bez zmiany kąta nachylenia połaci dachu, oraz remont elewacji z zachowaniem szczegółów elewacyjnych – w trakcie podpisywania umowy z Wykonawcą na kwotę 466 tys. zł.
10. Budowa zespołu boisk pomiędzy I Liceum Ogólnokształcącym w Puławach a Zespołem Szkół Technicznych – (program „Moje Boisko – Orlik 2012”) dotyczy budowy dwóch boisk, boiska do piłki nożnej o wymiarach 30,0 m x 62,0 m o powierzchni całkowitej 1860 m² oraz budowy boiska wielofunkcyjnego o wymiarach 19,1 x 32,1 m i powierzchni 613,11m² na kwotę 838 tys. zł. Prace są w trakcie realizacji.

Fotorelacja z inwestycji została zamieszczona na okładce kwartalnika.

Waldemar Mokrzycki
Kierownik Wydziału Rozwoju i Inwestycji Starostwa

POROZUMIENIE POWIATU PUŁAWSKIEGO I GMINY JANOWIEC

Na sesji 26 sierpnia 2009 r. Rada Powiatu w Puławach na wniosek i w uzgodnieniu z władzami Gminy Janowiec podjęła uchwały, dotyczące przekazania Zespołu Szkół w Janowcu do prowadzenia Gminie Janowiec. Wraz z przekazaniem funkcji organu prowadzącego, Powiat Puławski przekazał w drodze darowizny Gminie Janowiec nieruchomości z przeznaczeniem na prowadzenie szkół publicznych oraz realizację zadań gminy w zakresie kultury. Te trudne decyzje zostały podjęte po wielomiesięcznych dyskusjach i poszukiwaniu właściwych rozwiązań, które z jednej strony chronią miejsca pracy nauczycieli zatrudnionych w szkole powiatowej w Janowcu. Z drugiej strony poprawiają szanse funkcjonowania kurczącej się w obliczu niżu demograficznego szkoły, a także pozwalają na bardziej optymalne wykorzystanie przez gminę obiektów szkolnych.

Szkoda tylko, że zarówno część nauczycieli, jak i radni opozycji nie zechcieli podjąć merytorycznej dyskusji. A przecież niektórzy powinni pamiętać, jak trudne są tego typu decyzje i jak je podejmowali, wówczas gdy byli do tego zmuszeni. Czy do końca załatwili sprawę nauczycieli, majątku powiatowego i czy o wszystkim poinformowali radnych?

Warto sobie zadawać takie pytania, tym bardziej w sytuacji, gdy rzuca się podejrzenia na innych.

Teresa Kot
Sekretarz Powiatu

EUROSZANSA DLA LUBELSZCZYZNY

Euroszansa dla Lubelszczyzny – to projekt złożony przez powiat puławski oraz trzech partnerów do Polsko-Szwajcarskiego Programu Współpracy. Jego celem jest wyrównanie szans rozwojowych obszarów wiejskich poprzez wzrost ich atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej, a także podniesienie poziomu jakości życia mieszkańców podregionu w trójkącie turystycznym: Nałęczów – Puławy - Kazimierz Dolny. Obecnie trwa ocena projektu, a ostateczna decyzja o jego dofinansowaniu powinna zapaść pod koniec września.

Projekt zakłada realizację kompleksowego programu wspierającego oddolne inicjatywy władz samorządowych i społeczności lokalnych na rzecz zrównoważonego rozwoju obszarów wiejskich na obszarze trójkąta turystycznego: Nałęczów – Puławy – Kazimierz Dolny. Zakres geograficzny przedsięwzięcia obejmuje obszar 10 gmin wiejskich i wiejsko-miejskich z powiatu puławskiego (Baranów, Janowiec, Kazimierz Dolny, Końskowola, Kurów, Markuszów, Nałęczów, Puławy, Wąwolnica i Żyrzyn) oraz gminę wiejską Wojciechów z powiatu lubelskiego. Łącznie projekt obejmuje teren liczący 964 km² oraz zamieszkały przez 73,2 tys. osób. Cele szczegółowe projektu:

- rozwój współpracy międzysektorowej na rzecz zrównoważonego rozwoju społeczno-gospodarczego obszarów wiejskich,
- stymulowanie rozwoju lokalnej przedsiębiorczości, przede wszystkim w dziedzinie turystyki, jako istotnego czynnika aktywizacji mieszkańców podregionu w kontekście organizacji przez Polskę i Ukrainę turnieju EURO 2012,
- wyrównanie szans edukacyjnych oraz podniesienie jakości kształcenia ustawicznego, prowadzącego do pełnego uczestnictwa mieszkańców obszarów wiejskich w życiu zawodowym i społecznym,
- rozwój komunikacji przestrzennej ukierunkowanej na promowanie regionu oraz wzmocnienie tożsamości kulturowej społeczności lokalnej,
- wymiana wiedzy i doświadczeń z wysokorozwiniętymi państwami europejskimi w zakresie budowania partnerstw lokalnych.

Zasadniczą częścią programu będzie regranting polegający na redystrybucji grantów na realizację lokalnych projektów pomiędzy beneficjentów końcowych. O granty będą mogły ubiegać się m.in. gminy oraz organizacje pozarządowe, przedsiębiorcy, rolnicy i inne osoby fizyczne, których projekty będą wpisywać się w cele programu. Obejmuje on również szkolenia z elementami doradztwa z przedsiębiorczości, wdrażanie programów edukacyjnych, opracowanie planu rozwoju turystyki. Zakłada także wykorzystanie doświadcze-

nia partnerów szwajcarskich oraz austriackich przy tworzeniu centrum pobytowego dla jednej z reprezentacji podczas EURO 2012.

Wymiernym efektem projektu będzie również rozszerzenie oferty turystycznej całego regionu poprzez jej dywersyfikację, dzięki wykorzystaniu różnorodnych walorów przyrodniczo-krajobrazowych dostępnych we wszystkich 11 gminach uczestniczących w projekcie.

Projekt został przygotowany we współpracy z Lokalną Grupą Działania „Zielony Pierścień” (LGD), Lubelskim Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Końskowoli (LODR) oraz Lubelskim Ośrodkiem Samopomocy (LOS). Jego wartość to 5,6 mln franków szwajcarskich (CHF), z czego 15% to wkład własny powiatu oraz 11 gmin objętych programem.

Powiat puławski aktywnie zabiega o pozyskiwanie środków zewnętrznych z różnych źródeł. Jednym z nich może być Polsko-Szwajcarski Program Współpracy, którego celem jest zmniejszenie różnic społeczno – gospodarczych pomiędzy dziesięcioma państwami, które przystąpiły w 2004 r. do Unii Europejskiej, w tym Polską, a wyżej rozwiniętymi państwami Unii, a także różnic pomiędzy ośrodkami miejskimi, a słabo rozwiniętymi obszarami wiejskimi. Łączna wartość Programu wynosi ponad 1 mld franków szwajcarskich (CHF), z czego do Polski trafi niemal połowa (489 mln CHF czyli ok. 1 mld PLN). Na obszarze Polski pomoc trafi przede wszystkim do czterech województw ściany południowo - wschodniej: lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.

Powiat ubiega się o środki z puli przeznaczonej na inicjatywę na rzecz rozwoju regionalnego regionów peryferyjnych i słabo rozwiniętych. Po ocenie merytorycznej 37 złożonych wniosków projekt Euroszansa uzyskał pozytywną ocenę i znalazł się wśród 11 najwyższej ocenionych. Obecnie trwa procedura ostatecznej oceny przez stronę szwajcarską 3 wniosków, które znalazły się na liście rezerwowej, w tym również Euroszansy. Elementem tej oceny była wizyta delegacji szwajcarskiej w Starostwie Powiatowym (28 lipca). We wrześniu zapadnie decyzja o ocenie końcowej wniosków z listy rezerwowej oraz o ich dofinansowaniu.

Leszek Wojtowicz

Z-ca Kierownika Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki



Spotkanie z delegacją ze Szwajcarii

W SPRAWIE LIKWIDACJI POSTERUNKU POLICJI W WĄWOLNICY

W związku z planowaną likwidacją posterunku policji w Wąwolnicy Rada Powiatu przyjęła stanowisko, które prezentujemy poniżej.

Stanowisko Rady Powiatu w Puławach
z dnia 21 lipca 2009 r.
w sprawie planów likwidacji Posterunku Policji
w Wąwolnicy

Rada Powiatu w Puławach wyraża zaniepokojenie zamiarem likwidacji Posterunku Policji w Wąwolnicy.

Likwidacja jednostki i przeniesienie funkcjonariuszy do Nałęczowa byłoby bardzo niekorzystne dla mieszkańców gminy liczącej prawie 5 tys. mieszkańców.

Gmina Wąwolnica, położona przy bardzo ruchliwej i niebezpiecznej drodze wojewódzkiej Nr 830 Lublin – Nałęczów – Puławy, jest miejscem wzmoczonego ruchu turystycznego. Mieszczone się Sanktuarium Matki Boskiej Kębelskiej przyciąga liczne rzesze pielgrzymów, co powoduje, że w wielu okresach liczba przybyszów znacznie przekracza liczbę stałych mieszkańców całej gminy.

W tych warunkach niezbędne jest bieżące nadzorowanie sytuacji i zapewnienie bezpieczeństwa dzieciom i młodzieży uczęszczającej do szkół oraz wszystkim mieszkańcom i gościom gminy.

Mając na względzie bezpieczeństwo mieszkańców Wąwolnicy Rada Powiatu w Puławach popiera starania Rady Gminy i mieszkańców Gminy Wąwolnica o pozostawienie Posterunku Policji w Wąwolnicy.

*Przewodniczący Rady Powiatu
Krzysztof Szulowski*

AKCJA PROTESTACYJNA ZOZ W PUŁAWACH

SPZOZ w Puławach wziął udział w akcji protestacyjnej przeciw dyskryminacji Lubelszczyzny przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Szpitale na Lubelszczyźnie, jako jedne z nielicznych w Polsce, nie otrzymały jeszcze pieniędzy z Narodowego Funduszu Zdrowia za tzw. nadwykonania w ubiegłym roku. Otrzymują również, w ramach kontraktów, mniejsze środki niż szpitale w innych regionach kraju.

Akcja protestacyjna, która została przeprowadzona 29 lipca, polegała na:

1. Ograniczeniu liczby przyjęć na leczenie szpitalne, z wyłączeniem Oddziału Dziecięcego oraz Ginekologiczno-Położniczego oraz stanów zagrożenia zdrowia lub życia pacjentów.
2. Oplakatowaniu i oflagowaniu szpitala, co zwróciło uwagę pacjentów na stan służby zdrowia.
3. Zbieraniu podpisów pacjentów pod apelem o wsparcie protestu i czynna akcja w lubelskim Oddziale NFZ.

Akcja ta została przeprowadzona przeciwko:

- dyskryminacji Lubelskiego Oddziału Narodowego Funduszu Zdrowia w podziale ogólnokrajowych środków publicznych na świadczenia zdrowotne na skutek zmiany algorytmu rozdziału środków ubezpieczenia zdrowotnego w 2007.
- brakowi zapłaty za świadczenia zdrowotne wykonane dla ubezpieczonych w Szpitalu w Puławach i w innych szpitalach naszego województwa za 2008 r. ponad limit NFZ mimo, że w większości województw świadczenia były zapłacone przez NFZ poprzez odpowiednie zwiększenie umów, co skutkuje nierównym traktowaniem świadczeniodawców w jednym Narodowym Funduszu Zdrowia oraz nierówną dostępnością do świadczeń zdrowotnych dla obywateli naszego kraju w zależności od województwa zamieszkania, co jest naruszeniem art. 68 naszej Konstytucji.
- dyskryminacyjnym przepisom wykonawczym w zakresie algorytmu podziału środków ubezpieczenia zdrowotnego dnia 21 lipca br. jednogłośnie podjęła Uchwałę Rada naszego Powiatu zaskarżając je do Trybunału Konstytucyjnego.

To PACJENT jako NAJWAŻNIEJSZY w systemie zreformowanej ochrony zdrowia miał decydować o kondycji finansowej i rozwoju poszczególnych zakładów zdrowotnych. Akceptacja finansowa przez NFZ (a poprzednio Kas Chorych) wyboru przez pacjenta szpitala jako świadczeniodawcy miała być podstawą zmian jakościowych w ochronie zdrowia.

Ograniczenie środków finansowych na ochronę zdrowia w naszym województwie skutkuje także zahamowaniem poprawy naszych kontraktów z NFZ.

Dyskryminacyjny przydział środków finansowych dla naszego województwa oraz brak zapłaty za nadwykonania – szczególnie przy zaniżonej wartości umów z NFZ pogarszają dramatyczną sytuację finansową Szpitala w Puławach.

Opracowała Redakcja na podstawie materiałów SP ZOZ w Puławach

KOLEJNY ETAP PLANOWEJ MODERNIZACJI ZAKŁADU DIAGNOSTYKI OBRAZOWEJ PUŁAWSKIEGO SZPITALA

Wychodząc naprzeciw zaleceniom nadzoru radiologicznego w ostatnich dniach zainstalowany został w Zakładzie Diagnostyki Obrazowej nowoczesny hiszpański aparat rtg z zawieszeniem sufitowym. Wymagało to również modernizacji i remontu pomieszczeń po wysłużonym już aparacie wyprodukowanym w nieistniejącym na mapach świata i Europy NRD. Nowy aparat jest wyposażony w ruchomy we wszystkich płaszczyznach stół diagnostyczny (tzw. stół pływający). Ultranowoczesny generator wysokiej częstotliwości z automatycznym doбором parametrów ekspozycyjnych minimalizuje dawkę promieniowania jonizującego dla pacjenta i czyni pracę bezpieczniejszą dla personelu technicznego. Komfort pracy poprawia również sensoryczny pulpit sterowniczy



Aparatura diagnostyczna

i uchylny panel z regulacją wysokości w stojaku do prześwietleń. Zawieszenie sufitowe lampy rtg umożliwia dostęp do stołu diagnostycznego z każdej strony, co jest szczególnie ważne w przypadku pacjentów nieprzytomnych, z unieruchomieniem różnych części ciała. W takim przypadku zawieszenie umożliwia wykonanie badania nawet poza stołem, np. na wózku transportowym czy noszach.

Nowoczesna konstrukcja i rozwiązania technologiczne umożliwiają ucyfrowienie badań z zakresu diagnostyki obrazowej. Nośnikiem informacji stanie się więc płyta CD lub DVD, a poczciwa klisza odejdzie do lamusa. SP ZOZ aplikuje o środki unijne na przeprowadzenie kompleksowego ucyfrowienia w tym zakresie. Koszt aparatu wraz z modernizacją i przystosowaniem pomieszczeń, instalacją, szkoleniem personelu, umową serwisową wyniósł prawie 300 tys. zł.

*Jerzy Łączka
Kierownik Zakładu Diagnostyki Obrazowej SP ZOZ w Puławach*

POKOLENIOWA WYMIANA KADRY KIEROWNICZEJ ODDZIAŁÓW SZPITALNYCH

W wyniku przeprowadzonych w ostatnich miesiącach postępowań konkursowych na stanowiska ordynatorów oddziałów szpitalnych doszło do swoistej zmiany warty. Lekarzy zasłużonych dla środowiska medycznego miasta i powiatu zastąpili lekarze młodszy, związani jednak z Puławami od lat. Pojawiły się także 2 nowe twarze na stanowiskach ordynatorskich Oddziału Noworodkowego oraz Ginekologiczno-Położniczego.

Maria Bis-Głuchowska, dr n. med., specjalista pediatra-neonatalog, pracująca dotychczas na stanowisku starszego asystenta Oddziału Neonatologii Kliniki Położnictwa i Perinatologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Absolwentka AM w Lublinie, osoba wszechstronnie wyszkolona w ośrodkach europejskich i USA, posiadająca niszową wręcz specjalność. Krótkie, lecz niezwykle energiczne kierowanie przez nią oddzia-



dr n. med. Maria Bis-Gluchowska

łem zaowocowało podniesieniem stopnia jego referencyjności i pozyskaniem sprzętu wartości ponad 100 tys. zł od Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Zastąpiła na stanowisku wieloletnią ordynator Krystynę Kosowską.

Jerzy Barański, dr n. med., specjalista ginekolog-położnik, absolwent lubelskiej AM w przeszłości okresowo związany z Oddziałem Ginekologiczno-Położniczym naszego szpitala w latach 1997-2004. Karierę zawodową rozpoczął w I Klinice Położnictwa AM w Lublinie, gdzie specjalizował się i pracował naukowo. W latach 1990-1995 pracował na stanowisku konsultanta i prowadził oddział ginekologiczno-położniczy w Zambii, a w ostatnim okresie pracował zawodowo w Wielkiej Brytanii. Na stanowisku zmienił ordynatora Romana Łyszczę, który przeszedł na emeryturę.

Jacek Gniot, dr n. med., specjalista kardiolog. Pałeczkę przekazał mu wieloletni szef i twórca kardiologii puławskiej Franciszek Monies. Absolwent lubelskiej AM, całe dotychczasowe życie zawodowe związał z Puławami. Trzymamy



dr n. med. Jerzy Barański

kciuki w obliczu wyzwań przed jakimi stoi ten także potrzebny oddział.

Tomasz Piekóś specjalista chorób zakaźnych, który już od początku roku 2008 r. zastąpił na stanowisku Ordynatora Oddziału Chorób Zakaźnych dla Dorosłych swojego wieloletniego szefa Andrzeja Firycha. Absolwent AM w Lublinie, od początku kariery zawodowej związany z Puławami.

Elżbieta Burzmińska specjalista zakaźnik-pediatra, zastąpiła na stanowisku ordynatora swoją wieloletnią przełożoną Elżbietę Bielawską. Absolwentka AM w Lublinie, od wielu lat związana z Puławami.

Tadeusz Taracha specjalista medycyny ratunkowej (drugi w powiecie puławskim) został powołany na Ordynatora Szpitalnego Oddziału Ratunkowego powstałego i powołanego w strukturze SP ZOZ na początku obecnego stulecia w miejsce Działu Pomocy Doraźnej, którym przez wiele lat kierowała niezwykle zasłużona i nadal czynna zawodowo Krystyna Kapyś. Absolwent lubelskiej AM związany od lat z puławskim szpitalem.

Wioletta Kowalik-Laskowska specjalista chorób oczu zastąpiła na stanowisku doktora n. med. Bogusława Szponara, którego kontrakt wygasł na początku 2007 r. Absolwentka lubelskiej AM od początku kariery zawodowej związana z Oddziałem Okulistyki w Puławach. Zorganizowała na nowo pracę Oddziału po remoncie i głębokich zawirowaniach kadrowych. Przeprowadzane operacje zaćmy metodą fakoemulsyfikacji to swoisty hit medycyny oddziału.

Andrzej Czubowski specjalista otolaryngolog, znany i powszechnie szanowany lekarz powołany został na stanowisko Ordynatora Oddziału Otolaryngologii na kolejną, drugą kadencję. Rodowity lublinianin i absolwent lubelskiej AM.

Maria Walczak specjalista reumatolog-internista, kieruje oddziałem od momentu jego ponownego powołania i przywrócenia w strukturze szpitala w czerwcu ubiegłego roku, jakże niezbędnego Oddziału Reumatologii. Puławianka i absolwentka lubelskiej AM. Nie szczędziła wysiłku w celu reaktywacji oddziału.

Małgorzata Derebas specjalista rehabilitant-internista, zastąpiła na stanowisku Marię Wójcik-Śmiarowską. Puławianka i absolwentka AM w Lublinie. Karierę zawodową związała od początku z Puławami.

Cezary Witkowski specjalista ortopeda-traumatolog, zastąpił na stanowisku swojego wieloletniego szefa i nauczyciela Lecha Komę, niezwykle zasłużonego i cenionego fachowca oraz twórcę nowoczesnej ortopedii w naszym mieście.

Wszystkim ordynatorom-elektom gratulujemy wygranych postępowań konkursowych i trzymamy kciuki w obliczu wyzwań, którym sprostać powinna publiczna ochrona zdrowia w naszym mieście i powiecie oraz związanych z tym oczekiwań pacjentów i podległego personelu. Życzymy, aby w końcu medycyna wygrała starcie z polityką dla dobra Polaki i Polaków.

Serdecznie dziękujemy byłym ordynatorom za wieloletnią ciężką i odpowiedzialną pracę, kształcenie i wychowywanie swych następców. Cieszymy się, że w znamienitej większości pracują dalej dla potrzeb SP ZOZ w Puławach.

*Waldemar Gardias
Z-ca Dyrektora SP ZOZ w Puławach*

ZMIANY W RADZIE POWIATU

26 sierpnia 2009 r., na sesji Rady Powiatu, w związku ze śmiercią dwóch członków, doszło do zmiany w jej składzie. Mandat radnego uzyskał Krzysztof Zawadzki, a wiceprzewodniczącym został Stanisław Nastaj.

WICEPRZEWODNICZĄCY RADY POWIATU – Stanisław Nastaj

Ma 64 lata, jest absolwentem Wydziału Chemicznego Politechniki Warszawskiej, w 1978 r. obronił pracę doktorską z zakresu technologii saletry amonowej. Wieloletni pracownik Instytutu Nawozów Sztucznych w Puławach, obecnie kierownik Pracowni Ochrony Środowiska. Znany jest jako autor i współautor kilkunastu patentów i zgłoszeń patentowych.

W ostatnich latach zajmował się technologiami zagospodarowywania osadów ściekowych z miejskich oczyszczalni i ich wdrażaniem (Nałęczów, Złotoryja, Dębica, Biała Podlaska, Węgorzewo, Prudnik) oraz wdrożeniem technologii przetwarzania odpadowego wapna pokarbidowego w Monowicach. Jest autorem wielu publikacji. W 2006 r. zdobył srebrny medal na międzynarodowej wystawie wynalazków w Budapeszcie „Genius 2006”.

W momencie powstania NSZZ Solidarność był jego przewodniczącym w Instytucie Nawozów Sztucznych. Internowany w stanie wojennym.

Jest żonaty i ma dwóch dorosłych synów.

Radny Powiatu wszystkich trzech kadencji, a w obecnej pełni funkcję przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów.

NOWY RADNY – Krzysztof Zawadzki

Ma 47 lat i mieszka w Rudach k. Końskowoli. Z wykształcenia jest magistrem inżynierem rolnictwa. Ukończył także studia podyplomowe z zakresu marketingu i zarządzania na Politechnice Lubelskiej.

Obecnie pracuje w Instytucie Nawozów Sztucznych w Puławach.

Jest żonaty i ma troje dzieci.

Poza pracą zawodową pełni funkcję przewodniczącego Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego w Końskowoli, prezesa Zrzeszenia Producentów Róż i Materiału Szkółkarskiego „Końskowola” oraz członka Zarządu Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Fara Końskowolska”.

*Andrzej Wenerski
Kierownik Wydziału Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki*

DOŻYNKI POWIATOWE W JANOWCU

Powiatowe dożynki zostały zorganizowane już po raz trzeci, ale po raz pierwszy trwały dwa dni. Tym razem odbywały się w Janowcu. W sobotę 29 sierpnia zostały rozegrane zawody sportowo-pożarnicze. Na ich starcie stanęło 6 drużyn kobiecych oraz 12 męskich, a poza konkursem wystąpiła jednostka OSP Kłoda (gm. Kurów), która dzień później otrzymała status jednostki krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego. Mimo niesprzyjającej pogody i padającego deszczu rozegrano obie planowane konkurencje – sztafetę pożarniczą 7 x 50 m z przeszkodami oraz ćwiczenie bojowe. Rywalizacja była bardzo zacięta, a różnice czasowe niewielkie. Ostatecznie wśród drużyn kobiecych najlepsza okazała się OSP Nałęczów, wyprzedzając OSP Wierzchoniów (gm. Kazimierz Dolny) oraz OSP Oblasy (gm. Janowiec). Natomiast wśród mężczyzn zwyciężyła OSP Osiny (gm. Żyrzyn), przed OSP Leokadiów oraz OSP Płonki. Zwycięzcy zawodów będą reprezentować powiat puławski na zawodach wojewódzkich w przyszłym roku. Zawody zakończył uroczysty apel, a po nim odbyła się zabawa ludowa.

Uroczystości dożynkowe drugiego dnia odbywały się na malowniczym janowieckim wzgórzu, tuż obok zamku. Rozpoczął je barwny korowód z wieńcami, który prowadzili Starostowie Dożynek Zofia i Jan Jaśkowski z Oblas. W atmosferę dziękczynienia za plony wprowadził wszystkich przybyłych tradycyjny obrzęd żniwny przygotowany przez zespoły z Janowca i Oblas.

Oficjalnego otwarcia dożynek i powitania gości dokonali Starosta Puławski Sławomir Kamiński oraz Wójt Janowca Tadeusz Kocoń. Starosta podkreślił, że dożynki są okazją, aby oddać hołd pracy rolników. „Dziś już można powiedzieć, że nasi rolnicy, choć są ludźmi pracowitymi i zaradnymi, bez systemowych rozwiązań nie sprostają wysoko dotowanej konkurencji z zachodu. Można powiedzieć, że różnica w wysokości dopłat bezpośrednich jest taka, że tam daje się wędkę z zapewnieniem, że złowione ryby będzie można sprzedać, a u nas daje się rolnikowi w formie dopłat nieświeżą rybę do zjedzenia na późną kolację. Możemy oczywiście czekać



Starostowie Dożynek Zofia i Jan Jaśkowski z Oblas dzielą się chlebem ze Starostą Sławomirem Kamińskim

na cud, ale jakie będą koszty takiego oczekiwania ile gospodarstw upadnie, a ile pograży się w nędzy ciężko wywróżyć. Może warto więc, zamiast wdzięczyc się i uśmiechać do wszystkich narodów świata pomyśleć o swoich obywatelach, zanim oprócz oskarżenia o rozpętanie drugiej wojny światowej i potajemny pakt z Hitlerem nie zostaniemy oskarżeni o trucie Europejczyków zdrową żywnością”.

Uroczystej Mszy św. przewodniczył Arcybiskup Metropolita Lubelski Józef Życiński, który dokonał poświęcenia wieńców dożynkowych. W kazaniu Ks. Arcybiskup dziękował rolnikom za ich pracę, której symbolem są wieńce. „Wasze wieńce, gdzie poszczególne kłosa zboża, poszczególne nasiona zostają włączone w ofiarę, którą przynosimy i składamy Chrystusowi, są takim pięknym symbolem waszej troski o owoce tej ziemi, na której trzeba nam budować pokój, tworzyć poczucie jedności rodziny ludzkiej, czuć się odpowiedzialnym za tę Europę, która chrześcijaństwo kształtuje od dwóch tysięcy lat”. Natomiast po zakończeniu liturgii wraz z władzami powiatu i wóldarzami gmin podzielił się z uczestnikami dożynek chlebem z tegorocznych zbiorów.

Po mszy wójt Tadeusz Kocóń dokonał wręczenia poszczególnym osobom tytułów honorowego obywatela Janowca.

W gronie odznaczonych tym tytułem znaleźli się:

- Krystyna Wolska – wieloletnia nauczycielka i działaczka samorządowa, była przewodnicząca rady gminy, jedna z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Janowca,
- Elżbieta Żukowska – społecznik, odznaczona „Medalem Gorących Serc” przez Kurier Lubelski, jedna z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Janowca, członkini wielu zespołów ludowych,
- Andrzej Szymanek – wykładowca Politechniki Radomskiej, z zamiłowania historyk, inicjator „Janowieckich Spotkań Historycznych”, redaktor naczelny „Notatnika Janowieckiego”,
- Mirosław Olszówka – reżyser, współtwórca Teatru Scena Ruchu, menedżer grup Voo Voo i Osjan. Od lat z wielkim zaangażowaniem, społecznie działa na rzecz promocji Janowca,
- Wojciech Walasek – Dyrektor Artystyczny Janowieckich Interpretacji Muzycznych, laureat konkursów kwartetowych w Wiedniu, Bordeaux, Monachium i Avian.

Z kolei Lubelski Wojewódzki Komendant Państwowej Straży Pożarnej brygadier Tadeusz Dołgań dokonał włączenia OSP Kłoda do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Wręczone zostały również nagrody dla zwycięzców powiatowych zawodów sportowo-pożarniczych OSP, które rozegrano poprzedniego dnia.

Święto plonów jest również okazją do uhonorowania wyróżniających się rolników Nagrodami Starosty. Nagrody zostały przyznane w 6 kategoriach, a kandydatów do wyróżnienia wytypował Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Z rąk Starosty Sławomira Kamińskiego oraz Wicestarosty Witolda Popiołka odebrali je:

- Hanna i Jan Chabrosowie, Dęba (gm. Kurów) w kategorii produkcji mleka,
- Sławomir Kozak, Chrzążów (gm. Końskowola) w kategorii produkcji żywca wieprzowego,

- Mirosław Michalski, Kurów w kategorii produkcji roślinnej,
- Marek Winształ, Sosnow (gm. Puławy) w kategorii produkcji ogrodniczej,
- Tadeusz Kowalik, Osiny, (gm. Żyrzyn) w kategorii produkcji ekologicznej,
- Alina Kowalczyk, Stok, (gm. Końskowola) w kategorii gospodarstwo agroturystyczne.

Podczas dożynek reprezentacje gmin rywalizowały w licznych konkursach: na najładniejszy wieniec, stoisko dożynkowe i potrawy regionalne. Na wyróżnienie zasłużyli wszyscy uczestnicy konkursów, więc komisje konkursowe miały trudny orzech do zgryzienia, aby wybrać najlepszych z najlepszych.

Po raz pierwszy rozegrany został konkurs sołtysów, w którym rywalizowały dwuosobowe, mieszane drużyny reprezentujące daną gminę. Kandydaci na najsprawniejszego sołtysa zmierzli się w obieraniu ziemniaków na czas, rzucie burakiem do celu oraz rąbaniu pniaka na czas. Niestety zabrakło czasu na rozegranie ostatniej konkurencji – przeciągania liny. Wszyscy sołtysi byli wspierani przez żywiołowo dopinających kibiców. Wyniki wszystkich konkursów można odnaleźć na środkowej wkładce kwartalnika.

Podczas dożynek nie mogło oczywiście zabraknąć muzyki. Na scenie zaprezentowały się zespoły z Kół Gospodyń Wiejskich oraz Gminna Orkiestra Dęta z Kurowa. Natomiast gwiazdą wieczoru był Wasyl Junior, który wraz z Cygańskimi Gwiazdami przedstawił żywiołowy program.

Można było również zobaczyć pokaz karate tradycyjnego w wykonaniu UKS Bursa Puławy oraz karate kyokushin w wykonaniu Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin. Swoją kolekcję nietypowych rowerów zaprezentował Józef Konstanty Majewski – twórca muzeum, takich pojazdów w Gołębiu. Na dzieci czekały przejażdżki kucykami, a na wszystkich degustacja potraw regionalnych.

Atrakcją wieczoru był pokaz sztucznych ogni w malowniczej, janowieckiej scenerii, a także pokaz tańca z ogniem w wykonaniu Pierwszej Puławskiej Grupy Tańczącej z Ogniem „Dyptam”.

Dożynki zgromadziły kilka tysięcy osób. Ich organizatorami, obok Starostwa Powiatowego oraz Gminy Janowiec było Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym oraz Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Dziękujemy za pomoc wszystkim sponsorom oraz patronom medialnym, którymi w tym roku byli Tygodnik Powiśla oraz Rozgłośnia Archidiecezji Lubelskiej – Radio eR.

Leszek Wojtowicz
Z-ca Kierownika Wydziału Promocji, Kultury,
Sportu i Turystyki



POWIATOWE ZAWODY STRAŻACKIE

W czasie trwania Dożynek Powiatowych, które odbyły się 29 i 30 sierpnia 2009 r. w Janowcu, pierwszego dnia rozegrane zostały Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu puławskiego.

Pomimo niesprzyjającej pogody w rozgrywkach wzięło udział 12 drużyn męskich OSP i 6 drużyn żeńskich OSP. Zawody rozegrano w dwóch konkurencjach: sztafeta pożarnicza 7 x 50 m z przeszkodami i ćwiczenie bojowe. W czasie zawodów odbył się koncert orkiestry dętej Gminy Końskowola z OSP Opoka.



Uczestnicy zawodów



Uczestnicy zawodów

W grupie męskich drużyn pożarniczych I miejsce zajęła OSP Osiny, II miejsce OSP Leokadiów, III miejsce OSP Płonki, w grupie drużyn kobiecych I miejsce zajęła drużyna OSP Nałęczów, II miejsce OSP Wierzchoniów i III miejsce OSP Oblasy.



V-ce Starosta W. Popiołek wręcza puchar zwycięskiej drużynie z OSP Osiny

Organizatorami zawodów byli; Komenda Powiatowa PSP w Puławach oraz Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży RP w Puławach.

Doceniając rolę i znaczenie Ochotniczych Straży Pożarnych w systemie bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu wiele instytucji i firm ufundowało cenne nagrody i udzieliło znacznej pomocy w organizacji zawodów.

Głównymi sponsorami zawodów i nagród byli:

- Starosta Puławski pełniący jednocześnie społeczną funkcję Prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Puławach,
- PIWet w Puławach,
- PGE Dystrybucja LUBZEL w Puławach,
- Miasto Puławy,
- Gmina Janowiec,
- Nadleśnictwo Puławy,
- Zarząd Województwa Lubelskiego,
- Oddział Wojewódzki Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP Województwa Lubelskiego w Lublinie.

Ponadto nagrody ufundowali właściciele firm z terenu naszego powiatu, min: REMPOŻ w Markuszowie, Pe-eS w Puławach, PZU S.A., „Procom”, ZA „Puławy” S.A., Nałęczowianka Sp. z o.o.

Na terenie powiatu puławskiego działa obecnie 66 jednostek OSP skupiających w swoich szeregach 2350 członków. Obecnie 16 jednostek OSP z naszego powiatu włączonych jest do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Są to jednostki najlepiej wyposażone w sprzęt i bardzo dobrze wyszkolone.

Decyzją Komendanta Głównego PSP w skład Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego włączona została Ochotnicza Straż Pożarna w Kłodzie. Decyzję tę przekazał Naczelnikowi OSP Kłoda w obecności przedstawiciela Gminy Kurów Lubelski Komendant Wojewódzki PSP bryg. mgr inż. Tadeusz Dołgań.

*Andrzej Mensik
Kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego
i Ochrony Ludności*

Co w Gminach piszczy

FESTYN

„Od ziarenka do bochenka – w krainie Jana Pocka”



Herb Gminy Markuszów

Festyn, którego trzecia edycja miała miejsce 21 czerwca 2009 r., na stałe wszedł do kalendarza imprez kulturalnych w Gminie Markuszów. Organizatorem przedsięwzięcia było działające od trzech lat w Gminie Markuszów Stowarzyszenie Kobiet Aktywnych, które kultywuje lokalne tradycje i promuje gminę. Siedziba Stowarzyszenia znajduje się w Kaleniu, małej wiosce, w której żył

i tworzył najwybitniejszy ludowy poeta, Jan Pock. To właśnie dla uczczenia jego pamięci corocznie, opodal jego domu rodzinnego, organizowany jest festyn. Zarówno działalność Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych, jak i festyn z roku na rok gromadzi coraz większą liczbę gości, których w tym roku nie odstraszył nawet padający deszcz.

Pierwsza część nazwy festynu „Od ziarenka do bochenka” wspaniale obrazuje działalność kobiet zrzeszonych w stowarzyszeniu. Jeden z uczestników festynu stwierdził, że tak na prawdę zaczęło się od małego ziarenka, i tak jak rósł rozczyń na bochenek chleba, tak rozwijało się stowarzyszenie. Było to możliwe dzięki wspaniałym kobietom, które pomimo ciężkiej pracy na wsi, znajdują jeszcze czas i chęci, aby spotkać się i razem zrobić coś pożytecznego, nie tylko dla siebie, ale dla całej społeczności gminy. Zaczęło się od ziarenka i chleba wypiekanego przez Zofię Paprotę. Takie były początki. Dzisiaj po trzech latach istnienia Kobiety Aktywne zdobyły doświadczenie podczas różnego rodzaju konkursów potraw regionalnych. Dały się poznać, jako prawdziwe skarb-

nice zapomnianych już dawno potraw i smaków dzieciństwa niejednego z nas. Zaczęły też pozyskiwać środki finansowe na swoją działalność, między innymi poprzez udział w konkursach grantowych. Fundacja Wspomagania Wsi doceniła starania Kobiet Aktywnych i dofinansowała realizację dwóch projektów w tym roku.

Pierwszy zwycięski projekt miał tytuł „W czasie ferii dzieci się nie nudzą” i dotyczył organizacji wypoczynku dzieci w czasie ferii zimowych w miejscu zamieszkania.

Drugi nagrodzony projekt zgłoszony na konkurs „Nasza wieś naszą szansą” nosi tytuł „Nie samym chlebem żyjemy”.

W ramach projektu zakupiono pawilon wystawienniczy, parasole, stoły, ławki, komplet stylowych naczyń. Wydawana jest również broszura z przepisami potraw regionalnych naszych Pań. Tegoroczny festyn również był związany z realizacją wspomnianego projektu. Jak bardzo przydały się zarówno pawilon, jak i parasole można było przekonać się w czasie imprezy.

Pomimo padającego deszczu na festyn przybyło wielu gości, a wśród nich posłanka Małgorzata Sadurska oraz Starosta Sławomir Kamiński. Natomiast delegacja posła Włodzimierza Karpińskiego przywiozła ufundowany przez niego tort.

Pod osłoną kolorowych parasoli dzieci z Zespołu Szkół w Markuszowie i skrzydłami Bogumiły Bogusz zaprezentowały poezję Jana Pocka. Były także występy Zespołu Tańca Ludowego „Grześ” i zespołu dziecięcego „Diamenci”. Studenci z Wolontariatu Studenckiego „Projektor” wystąpili z pokazem cyrkowym. Odbywały się również liczne konkursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych, które poprowadził dyrektor GOK w Markuszowie, Sławomir Łowczak, honorowy członek Stowarzyszenia Kobiet Aktywnych Gminy Markuszów. Na festynie w Kaleniu nie mogło zabraknąć konkursu potraw regionalnych, od których aż uginały się stoły. Gospodynie z Markuszowa, Kalenia, Gór i Wólki Kątnej zastawiły suto nowe stoły. Czego tam nie było? Domowy chleb ze smalcem i ogórkiem, niezliczone ilości pierogów z różnym farszem, gołąbki, naleśniki tatarskie, kulebiaki, kwas chlebowy, keks marchwiowy, sernik, pierniki i różne rodzaje nalewek. Wszystkich potraw było tak wiele, że trudno było zliczyć, a co dopiero mówić o spróbowaniu. Nic dziwnego, że jury miało nie lada problem z wyłonieniem zwycięzców. No cóż, żołądek nie z gumy, dlatego postanowiono przyznać wszystkim uczestniczkom konkursu pierwsze miejsca i wręczyć nagrody ufundowane przez Fundację Wspomagania Wsi. Na koniec mieszkańcy bawili się na zabawie ludowej, która była tak udana, że skończyła się daleko po północy.

Jolanta Pecio



Recytacja wierszy Jana Pocka
w wykonaniu dzieci z Zespołu Szkół w Markuszowie



XII ŚWIĘTO RÓŻ W KOŃSKOWOLI



Herb Gminy Końskowola

Tegoroczne obchody XII „Święta Róż” trwały od 18 do 19 lipca. Rozpoczęły się Rajdem Rowerowym biegnącym „Szlakiem Różanym” wśród wielobarwnych plantacji róż przez Pożóg, Stok i Las Stocki.

W rajdzie rowerowym wzięło udział 65 uczestników, w wieku od 4 do 86 lat.

Do konkursu przystąpiło kilkunastu hodowców, którzy wystawili ponad 100 odmian róż. Jednak miano najpiękniejszej róży wystawy zdobyła „Nostalgia” wyhodowana przez Janusza Próchniaka z Lasu Stockiego.

Obok wyboru najpiękniejszej róży ogłoszono również zwycięzców w konkursie na najładniejszą posesję Gminy Końskowola, w której kolejne miejsca zajęli:

- I. Jan Czamecki z Lasu Stockiego,
- II. Andrzej Kozak z Nowego Pożoga
- III. Andrzej Kruk z Młynek.



Laureaci konkursów

Natomiast wyróżnienia otrzymali: Renata Sykut z Sielc, Tadeusz Próchniak z Chrząchowa oraz Agnieszka i Adam Król ze Starego Pożoga.

Najpiękniejszą wsią w gminie okazały się Pulki. W nagrodę wieś otrzyma od Gminy 10 tysięcy złotych, które zostaną przeznaczone na wybrany przez nią cel publiczny.

*Stanisław Gołębiowski
Wójt Gminy Końskowola*

Edukacja i sprawy społeczne

UCZNIOWIE Z LICEUM W NAŁĘCZOWIE ZAKWALIFIKOWANI NA MIĘDZYNARODOWY PLENER MALARSKI

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie – Natalia Pyć i Mateusz Dobraczyński na podstawie zaprezentowanych prac plastycznych zostali zakwalifikowani do udziału w Międzynarodowym Plenerze Malarskim, który odbędzie się w Kazimierzu Dolnym w dniach 25.09 – 4.10.2009 r.

W plenerze będzie uczestniczyła grupa 10 osób z Powiatu Puławskiego, z której zostanie wybrany stypendysta (najzdolniejszy uczestnik).

Uczniowie będą doskonalić swoje umiejętności plastyczne pod kierunkiem nauczycieli akademickich i znanych artystów malarzy z Polski i Europy.

Organizatorem konkursu i pleneru jest Kiwanis International „Kiwanis Klub Puławy”.

*Zbigniew Strzyżyński
Liceum Ogólnokształcące w Nałęczowie*

SUKCES NASZYCH MATURZYSTÓW

Z ogromnym zadowoleniem odnotowujemy duży sukces tegorocznych maturzystów, absolwentów szkół Powiatu Puławskiego. Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 1470 uczniów naszych szkół, z tego 1024 absolwentów liceów ogólnokształcących, 171 liceów profilowanych, 235 techników, 23 liceów uzupełniających oraz 17 techników uzupełniających. Absolwenci tych szkół, egzamin maturalny zdali w 87%, co dało powiatowi drugie miejsce w województwie lubelskim.

Część obowiązkowa egzaminu maturalnego obejmowała:

- język polski – część ustna była zdawana na jednym poziomie, natomiast pisemna na poziomie podstawowym lub rozszerzonym.
- język obcy – część pisemna i ustna zdawana była na poziomie podstawowym lub rozszerzonym, a najczęściej wybieranym językiem był angielski, następnie niemiecki, rosyjski i francuski.
- jeden przedmiot wybrany (matematyka, biologia, chemia, fizyka i astronomia, geografia, historia, historia muzyki, historia sztuki, wiedza o społeczeństwie, wiedza o tańcu) zdawany był pisemnie na poziomie podstawowym lub rozszerzonym.

Warunkiem zdania egzaminu i otrzymania świadectwa dojrzałości było uzyskanie co najmniej 30% punktów możli-

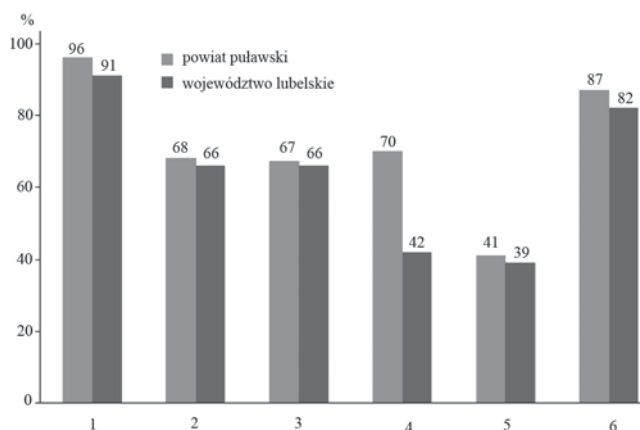
wych do uzyskania, z każdej części egzaminu obowiązkowego zarówno z części ustnej, jak i pisemnej.

Wyniki egzaminu maturalnego są podstawą rekrutacji na wyższe uczelnie.

W naszym powiecie najlepszy wynik uzyskało Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Nr 2 im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie, gdzie zdawalność wyniosła 100%. Na drugim miejscu znalazło się I Liceum Ogólnokształcące im. A. J. Czartoryskiego w Puławach, w którym 99% uczniów zdało egzamin. Trzecie miejsce pod względem zdawalności zajęło Liceum Ogólnokształcące w Zespole Szkół Technicznych w Puławach, w którym zdawalność wyniosła 92%.

Świadectwo dojrzałości w tym roku otrzymało 87% abiturientów, w tym w liceach ogólnokształcących 96%, w liceach profilowanych 68%, w technicach 67%, w liceach uzupełniających 70%, w technicach uzupełniających 41%.

Na wykresie prezentujemy Państwu porównanie średnich wyników zdanych egzaminów w Powiecie Puławskim na tle Województwa Lubelskiego, po majowej i czerwcowej turze egzaminów maturalnych.



1. licea ogólnokształcące; 2. licea profilowane; 3. technika;
4. licea uzupełniające; 5. technika uzupełniające; 6. ogółem

Stanisław Widz
Kierownik Wydziału Edukacji

WYBÓR KOORDYNATORA KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO MŁODOCIANYCH Z WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

15 maja 2009 r. w Ostrowie Lubelskim odbyło się zebranie przedstawicieli Ośrodków Doksztalania i Doskonalenia Zawodowego Województwa Lubelskiego celem wyboru ośrodka, który będzie pełnił funkcję wojewódzkiego koordynatora kształcenia zawodowego młodocianych.

Dotychczas sprawy koordynacji prowadzone były w Wojewódzkim Ośrodku Doskonalenia Zawodowego w Lublinie. Jednak uchwałą Rady Miasta placówka ta została zlikwidowana. W drodze głosowania największą liczbę głosów otrzymał ODiDZ Centrum Kształcenia Praktycznego w Puławach, co

oznacza, że ośrodek ten będzie pełnił tę funkcję przez okres 3 lat począwszy od 1 września 2009 r. ODiDZ Centrum Kształcenia Praktycznego mieści się przy ul. Wojska Polskiego 7 w Puławach i funkcjonuje od 1 lipca 2005 r. zgodnie z ustawą o systemie oświaty w formie zakładu budżetowego, którego organem prowadzącym jest Powiat Puławski. W ostatnich latach w Ośrodku przeprowadzono niezbędne remonty i wyposażono pracownie w nowoczesne pomoce dydaktyczne, co wpłynęło na uzyskanie odpowiednich certyfikatów, umożliwiających organizację szkoleń, kursów i przeprowadzanie zewnętrznych egzaminów potwierdzających kwalifikacje zawodowe.

Do najważniejszych celów statutowych CKP należy organizowanie zajęć praktycznych dla uczniów i słuchaczy szkół zawodowych zasadniczych, średnich i policealnych, organizowanie egzaminów z nauki zawodu i przygotowania zawodowego dla uczniów i słuchaczy szkół zawodowych. Centrum realizuje również inne zadania edukacyjne zlecone przez organ prowadzący oraz inne jednostki organizacyjne i podmioty gospodarcze. Organizuje ono, przede wszystkim specjalistyczne doskonalenie nauczycieli przedmiotów zawodowych, teoretycznych i zajęć praktycznych, w zakresie nowoczesnych technik i technologii wytwarzania, organizuje kursy podwyższające kwalifikacje dla osób dorosłych lub umożliwiające uzyskanie innych kwalifikacji, organizuje również egzaminy kwalifikacyjne dla uczestników pozaszkolnych form kształcenia. Centrum dysponuje dziesięcioma bardzo dobrze wyposażonymi pracownikami do realizacji kształcenia praktycznego. Posiada 9 certyfikatów Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Krakowie upoważniających do praktycznego kształcenia w takich zawodach jak: technik elektryk, technik mechanik, operator obrabiarek skrawających, ślusarz, mechanik-monter maszyn i urządzeń, mechanik pojazdów samochodowych, elektryk, elektromechanik, monter elektronik. Od czerwca 2007 r. w Centrum funkcjonuje Stacja Kontroli Pojazdów. W nowoczesnie wyposażonej Stacji wykonywane są przeglądy rejestracyjne przedłużające ważność dowodów rejestracyjnych samochodów osobowych i dostawczych do 3,5 tony, ciągników i przyczep rolniczych, a także motocykli. Stacja oferuje także naprawy bieżące, komputerowe badania diagnostyczne, wymianę ogumienia i komputerowe wyważanie kół, a także posiada w pełni automatyczne urządzenie do obsługi klimatyzacji samochodowej. Na terenie stacji znajduje się również sklep motoryzacyjny. W Ośrodku Doksztalania i Doskonalenia Zawodowego nauczanie odbywa się na czterotygodniowych turnusach I, II i III stopnia dla uczniów klas wielozawodowych pierwszych, drugich i trzecich. Po 12 tygodniach nauki młodzież otrzymuje niezbędne przygotowanie teoretyczne w zakresie przedmiotów zawodowych na poziomie szkoły zasadniczej w wybranej specjalności.

Prowadzenie koordynacji kursów doksztalania zawodowego na terenie województwa lubelskiego dla uczniów klas wielozawodowych jest dla puławskiego ośrodka priorytetem. W celu realizacji zaplanowanych kursów placówka będzie współpracowała z Ośrodkami Doksztalania i Doskonalenia Zawodowego w Lublinie, Piaskach, Świdniku, Trawninkach, Miedzyrzeczu Podlaskim, Chełmie, Rykach, Zamościu, Ży-

rzynie, Opolu Lubelskim, Ostrowie Lubelskim, Białej Podlaskiej, Puławach, a także z Ośrodkami z poza województwa w ramach koordynacji centralnej.

Do zadań Centrum Kształcenia Praktycznego będzie należało:

- gromadzenie i upowszechnianie informacji o zakresie dokształcania młodocianych, prowadzonego przez ośrodki dokształcania zawodowego działające na terenie województwa lubelskiego,
- analizowanie potrzeb w zakresie dokształcania młodocianych z klas wielozawodowych zasadniczych szkół zawodowych,
- organizacja i koordynacja kształcenia młodocianych z zakresu teoretycznych przedmiotów zawodowych z terenu województwa lubelskiego,
- opracowywanie na podstawie zgłoszeń złożonych przez szkoły, harmonogramu turnusów w zakresie tego samego zawodu albo w zakresie zawodów pokrewnych, uwzględniającego terminy i miejsce realizacji tych turnusów,
- organizowanie w roku szkolnym wojewódzkiej narady koordynacyjnej dyrektorów szkół zawodowych prowadzących nauczanie młodocianych w oddziałach wielozawodowych oraz dyrektorów ośrodków dokształcania zawodowego,
- organizowanie lub udział w krajowej naradzie koordynacyjnej dotyczącej dokształcania zawodowego młodocianych.

Przejmując koordynację w województwie lubelskim Ośrodek w Puławach liczy na pełną realizację celów kształcenia zawodowego, przez co należy rozumieć właściwe współdziałanie między jednostkami szkolnymi a organami samorządowymi prowadzącymi szkoły zawodowe, a także pracodawcami i organizacjami pracodawców.

Liczy także na podniesienie świadomości wśród młodzieży odnośnie wysokiego poziomu kształcenia w ośrodkach dokształcania i doskonalenia zawodowego, które daje możliwość zdobywania odpowiedniej wiedzy oraz stosownych uprawnień i przygotowuje młodocianych do potrzeb rynku pracy, co w przyszłości zaowocuje wzrostem liczby chętnych do dokształcania zawodowego oraz zwiększeniem liczby organizowanych kursów.

*Grzegorz Tkaczyk
p.o. koordynatora*

SPECJALNY OŚRODEK SZKOLNO-WYCHOWAWCZY IM. ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU W KĘBLE

W związku z otrzymaniem dotacji w wysokości 700 zł. w ramach otwartego konkursu ofert na wsparcie realizacji zadań o charakterze pożytku publicznego, SOSW w Kęble zorganizował międzyszkolny konkurs plastyczny, propagujący zabytki historyczne Powiatu Puławskiego pod hasłem „Nasz Region – nasza mała Ojczyzna”.



Uczestnik konkursu plastycznego w Kęble

Projekt skierowany był do dzieci i młodzieży z placówek oświatowych Powiatu Puławskiego, miał na celu poszerzenie wiedzy o regionie, jego kulturze i historii.

Zaproszenia do udziału w konkursie oraz jego regulamin zostały rozesłane do szkół, ostateczny termin nadsyłania prac minął 8 czerwca. Otrzymane prace zaskoczyły nas, nie tylko co do swej ilości (było ich naprawdę dużo!) ale także ciekawym ujęciem tematu, oryginalnością, różnorodnością wykorzystanych technik i materiałów oraz umiejętnością ukazania w formie plastycznej kultury, historii i niezwykłego, a tak często niedocenianego piękna naszej małej ojczyzny.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpiło 10 czerwca 2009 r. Oceny prac dokonało jury pod przewodnictwem historyka sztuki Małgorzaty Ostrowskiej. Nie było to łatwe zadanie. Spośród wielu przepięknych prac wybrano te, które zdaniem jury były najbardziej adekwatne do tematu, oryginalne, samodzielne, estetyczne i przykuwające wzrok.

Laureaci konkursu zostali zaproszeni na uroczystość rozdania nagród (16 czerwca 2009 r.), którą wzbogaciła wystawa nagrodzonych i wyróżnionych prac, a także warsztaty plastyczne oraz biesiada przy ognisku.

Zgodnie z duchem przewodnim konkursu, zwycięzcom wręczono nagrody propagujące dziedzictwo kulturowe zarówno naszego powiatu, jak i całego kraju. Nagrodzeni otrzymali przepiękne, bogato ilustrowane albumy oraz akcesoria plastyczne (jako zachętę do rozwijania talentu plastycznego).

Dodatkową nagrodą dla finalistów była wystawa ich prac podczas uroczystości z okazji obchodów Dni Wąwolnicy. Wystawione na wąwolnickim rynku prace cieszyły się niezwykłym zainteresowaniem oraz uznaniem nie tylko ludności lokalnej, ale także tej przybyłej gościnie z innych regionów Polski.

*Barbara Kryk
Dyrektor SOSW w Kęble*

POWIATOWY URZĄD PRACY W PUŁAWACH – AKTYWNY PARTNER NA RYNKU PRACY

Rynek pracy jest tworem bardzo dynamicznym, dlatego też wszystkie podmioty w nim uczestniczące również muszą aktywnie i elastycznie reagować na pojawiające się zmiany i potrzeby szeroko pojętego otoczenia rynkowego. Powiatowy Urząd Pracy w Puławach podejmuje wiele starań, by rozpoznawać tendencje zmian i odpowiednio na nie reagować. Poza zadaniami przewidzianymi do realizacji w przepisach aktów prawnych, regulujących działalność urzędów pracy, PUP w Puławach realizuje cel aktywizacji i rozwoju lokalnego rynku pracy.

Jedną z największych i najbardziej znanych inicjatyw Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach są Targi Pracy. Piąta już edycja, która odbyła się w tym roku, po raz kolejny spotkała się z bardzo dużym zainteresowaniem zarówno ze strony pracodawców, jak i osób poszukujących pracy. Powodem tego są korzyści, jakie mogą uzyskać z tego przedsięwzięcia obie strony. Przede wszystkim jest to możliwość bezpośredniego spotkania tych, którzy potrzebują pracowników z tymi, którzy mogą zaoferować swoją pracę, czas i kwalifikacje. Pracodawcy mają możliwość wypromowania swojej działalności oraz przedstawienia się jako solidny pracodawca, zainteresowany rozwojem swoich kadr. Na Targach Pracy można spotkać się nie tylko z propozycjami zatrudnienia, ale także z ofertami szkoleń, czy formami przekwalifikowania się. Ponadto PUP w Puławach, jako organizator, dba by oprócz szeregu wystawców, odwiedzający mogli skorzystać z dodatkowych możliwości, na przykład warsztatów kształtujących najważniejsze umiejętności niezbędne na rynku pracy lub z form wykładowych, seminaryjnych czy panelowych. W 2009 r. było to seminarium skierowane do środowiska pracodawców „Czas na nowe rozwiązania – elastyczne formy zatrudnienia”. Powodem dla którego poruszaliśmy tę tematykę było przekazanie wiedzy dotyczącej pełniejszego wykorzystania dostępnych możliwości w kreowaniu efektywnego zatrudnienia w przedsiębiorstwie. Promowanie wiedzy z tej dziedziny jest bardzo ważne, o czym świadczy fakt, iż obecnie uważa się elastyczne zatrudnienie, jako jedno z rozwiązań skutecznej walki z kryzysem gospodarczym.

Kolejnym przedsięwzięciem, jakie podjął w tym roku PUP w Puławach był Puławski Dzień Przedsiębiorczości, zorganizowany z myślą o osobach chcących założyć własną działalność gospodarczą. Inicjatywa taka, na terenie Powiatu Puławskiego miała miejsce po raz pierwszy.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że otwarcie własnej firmy nie jest procesem prostym i jest wiele trudności, które trzeba pokonać na tej drodze. Dlatego też większość instytucji, uczestniczących w tym procesie, zostało zaproszonych do wypowiedzenia się podczas cyklu paneli wykładowych oraz do odpowiedzi w ramach dyżurów w punkcie konsultacyjnym. Dzięki temu uczestnicy mogli uzyskać pełną wiedzę na temat formalności, wymagań i procedur związanych z zakładaniem własnej firmy. Dodatkowe wątpliwości przyszli przedsiębiorcy mogli wyjaśnić podczas indywidualnych spotkań ze specjalistami. Atutem Puławskiego

Dnia Przedsiębiorczości był pełny dostęp do informacji w jednym miejscu, co pozwoliło na oszczędność czasu oraz minimalizację wysiłków i starań, jakich musieliby dołożyć zainteresowani udając się do każdej z instytucji osobno.

Opisane powyżej przedsięwzięcia należą do szerszej inicjatywy PUP w Puławach, jaką jest stworzona przez nas w 2008 r. Puławska Strefa Pracy (PSP). Celem jej jest wykreowanie wspólnej płaszczyzny komunikacji pomiędzy wszystkimi uczestnikami rynku pracy. Poprzez ten projekt chcemy inicjować jak najwięcej pożytecznych działań na rzecz lokalnej społeczności. W jej ramach wydawany jest także Biuletyn Informacyjny Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach „Puławska Strefa Pracy”. Przedstawiamy w nim działalność urzędu oraz dostępne usługi, mające pomóc w wejściu bądź powrocie na rynek pracy. Poprzez to wydawnictwo chcemy przybliżyć aktualną sytuację oraz pojawiające się nowe trendy na rynku pracy. Staramy się, by publikowane przez nas artykuły stanowiły cenne źródło informacji przydatnych w efektywnym funkcjonowaniu na lokalnym rynku pracy, czy to w charakterze osoby poszukującej pracy czy pracodawcy.

Aktywność Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach nie ogranicza się jedynie do organizacji wspomnianych powyżej przedsięwzięć. Zwracamy także uwagę na bardziej indywidualne podejście oraz na konkretne sytuacje wymagające naszego wsparcia. Aby wzmocnić działania pomocowe w tychże sytuacjach, PUP w Puławach opracował kilka ciekawych projektów, w ramach których pozyskano spore środki finansowe na aktywizację zawodową osób bezrobotnych. Każdy z tworzonych projektów obejmuje swoich uczestników ścieżką konkretnych działań, tworzących kompleksowe wsparcie.

Od 2008 r. realizowany jest projekt „Krok do sukcesu” współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Poddziałania 6.1.3 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, który umożliwił sfinansowanie staży, szkoleń zawodowych oraz dotacji na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej.

Kolejnym projektem jest „Lepsza jakość usług” współfinansowany z EFS w ramach Poddziałania 6.1.2 POKL, którego celem jest zwiększenie dostępności do usług Urzędu Pracy, a zwłaszcza do usług pośrednictwa pracy i poradnictwa zawodowego. W ramach tego projektu zatrudniono dodatkowych pośredników pracy i doradców zawodowych oraz utworzono Punkt Poradnictwa Zawodowego, gdzie prowadzone są indywidualne rozmowy doradcze, jak i zajęcia grupowe dla osób bezrobotnych.

„Kreatywni w biznesie” jest najnowszym, tegorocznym projektem współfinansowanym z EFS w ramach Działania 6.2 „Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia”. Przewiduje on przeszkolenie 40 osób w zakresie zakładania i prowadzenia własnej działalności gospodarczej, przyznanie środków finansowych na rozwój przedsiębiorstwa (dla 30 osób) oraz indywidualną pomoc w przygotowywaniu niezbędnej dokumentacji. Dla osób, które otrzymają taką dotację zagwarantowane jest także wsparcie pomostowe przez okres 12 miesięcy, przeznaczone na pokrycie kosztów związanych z prowadzeniem własnej firmy, np. opłat administracyjnych.

„Rozwiń skrzydła biznesu II” to projekt finansowany z Funduszu Pracy, którego celem jest rozwój małej i średniej przedsiębiorczości. Środki z tego projektu będą przeznaczone na dotacje dla osób bezrobotnych planujących rozpocząć działalność gospodarczą oraz dla pracodawców zamierzających utworzyć i wyposażać stanowisko pracy dla osoby bezrobotnej.

„Gmina przyjazna środowisku” i „EKO-GMINA” to dwa projekty finansowane z Funduszu Pracy, których głównym celem jest w przypadku pierwszego z wymienionych aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych w wieku 45/50 plus zamieszkujących poszczególne gminy, zaś w przypadku drugiego aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych w wieku do 30 roku życia, długotrwale bezrobotnych, o niskich kwalifikacjach zawodowych. Środki pozyskane z obu tych projektów zostaną przeznaczone na działania związane z realizacją robót publicznych w gminach powiatu puławskiego.

Źródłem przedstawionych powyżej przedsięwzięć i projektów jest inicjatywa własna pracowników Powiatowego Urzędu Pracy w Puławach. Oprócz tego wdrażamy działania przewidziane w ustawie o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, w oparciu, o którą funkcjonują wszystkie urzędy pracy.

Krzysztof Gumieniak
Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy

WYPOCZYNEK LETNI MŁODZIEŻY NIEPEŁNOSPRAWNEJ ZE SPECJALNEGO OŚRODKA SZKOLNO-WYCHOWAWCZEGO W PUŁAWACH

Stowarzyszenie na Rzecz Osób Niepełnosprawnych „Dajmy im szansę”, działające przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Puławach, wygrało konkurs zorganizowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej w ramach programu operacyjnego Funduszu Inicjatyw Oby-



Uczestnicy półkolonii

watelskich (FIO) na lata 2009-2013 i otrzymało dotację w kwocie 30000 zł na realizację zadania „Działamy, więc cele osiągamy”. Przyznana dotacja pozwoliła między innymi na zorganizowanie 2-tygodniowych półkolonii dla 26 uczniów SOSW w Puławach w okresie od 22.06 do 03.07.2009 r.

Półkolonie pod hasłem „Cudze chwalicie, swego nie znacie” to rzeczowy i interaktywna podróż po „Trójkącie turystycznym” w ramach codziennych wycieczek krajoznawczych po Puławach, Kazimierzu Dolnym, Janowcu, Lublinie oraz Nałęczowie. Młodzież przygotowywała się do wycieczek wyszukując najciekawsze informacje na temat „Trójkąta turystycznego” w Internecie. Po krótkim kursie obsługi aparatu i kamery cyfrowej uczniowie samodzielnie dokumentowali wycieczki, dzięki czemu mają piękną pamiątkę z półkolonii. Największą atrakcją okazały się rejsy statkiem po Wiśle i przejazd ciuchcią po Janowcu. W czasie trwania półkolonii uczestnicy mieli zapewnione drugie śniadanie, pyszny obiad oraz podwieczorek.

W pierwszym semestrze zbliżającego się roku szkolnego w ramach dotacji FIO 2009 nasze stowarzyszenie organizuje 9 rodzajów 24-godzinnych zajęć pozalekcyjnych, dzięki którym młodzież będzie miała szansę przełamania barier w porozumiewaniu się i osiągnięcia istotnego dla jej rozwoju poziomu społecznej akceptacji.

Działania stowarzyszenia realizowane są dzięki współpracy i ogromnej przychylności pani dyrektor Zespołu Specjalnych Ośrodków Szkolno-Wychowawczych, Barbary Kryk.

Kamila Liszewska-Polak, Magdalena Sosik, Irena Jankiewicz

LATO W RCKU PUŁAWY

W Regionalnym Centrum Kształcenia Ustawicznego w Puławach od wielu lat wakacje nie są okresem odpoczynku zarówno dla dyrekcji, jak i dla pracowników. Placówka tętni życiem dzięki akcji letniej organizowanej przez stowarzyszenia działające przy RCKU. Są to: Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom i Młodzieży „Promyk”, Stowarzyszenie na Rzecz Osób



Warsztaty muzyczne

Potrzebujących „Pogodne Życie”, Uczniowski Klub Sportowy „Bursa – Puławy”, Stowarzyszenie Międzynarodowe Warsztaty Muzyki Kameralnej oraz Stowarzyszenie „Barwy Tęczy”. Głównym celem statutowym wymienionych organizacji jest wspieranie finansowe placówki edukacyjnej jaką jest Regionalne Centrum Kształcenia Ustawicznego, składające się aktualnie z Bursy Szkolnej, Centrum Kształcenia Ustawicznego (szkoły dla dorosłych) i Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii z gimnazjum i zasadniczą szkołą zawodową.

Z roku na rok przybywa chętnych do korzystania z ofert tych stowarzyszeń. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu ich członków, a jednocześnie pracowników RCKU, podczas wakacji 2009 r. zapewniono zakwaterowanie łącznie w wymiarze blisko 30 tysięcy osobodni w pięciu bazach: w Puławach (dwa budynki) – ok. 20.000, w Kielcach – ok. 2.500, a w Mąchocicach Scholasterii i w Świętej Katarzynie w Górach Świętokrzyskich – ok. 6.500 noclegów.

Ważny kierunek działalności to organizacja kolonii polonijnych. W 2009 r. skorzystało z tej formy wypoczynku łącznie około 800 dzieci, młodzieży i dorosłych z Ukrainy, Białorusi i Litwy. Poszerza się krąg zagranicznych współpracowników. Tym razem do Polski przyjechali uczestnicy za pośrednictwem Związku Polaków Miasta Kijowa, z miast partnerskich Puław Bojarka i Dublany na Ukrainie, Nieśwież na Białorusi oraz z ośrodków polonijnych Mohylew na Białorusi i Sambor na Ukrainie. Program ich pobytu w Polsce uwzględniał różne formy zajęć edukacyjnych, sportowo-rekreacyjnych, kulturalnych oraz organizację licznych wycieczek turystyczno-krajoznawczych. Uczestnicy mieli okazję zwiedzić Puławy i najbliższą okolicę, Lublin, zachodnią Lubelszczyznę, Warszawę, Kraków, Kielce i region Gór Świętokrzyskich. Chętnie korzystali z możliwości doskonałania znajomości języka polskiego.

Już wieloletnią tradycją jest organizacja w Puławach obozów językowych, językowo-muzycznych, Warsztatów Muzyki Kameralnej oraz Międzynarodowego Kursu Mistrzowskiego, podczas których dzieci i młodzież doskonaliły umiejętności w zakresie języka angielskiego, ćwiczą grę na fortepianie i instrumentach strunowych (skrzypce, wiolonczela, gitara klasyczna). Wśród uczestników i nauczycieli byli przedstawiciele z różnych państw, m.in. z Kanady, Portugalii, Serbii, Litwy, Białorusi i Ukrainy. Na zakończenie obozu muzycznego zagraniczni uczestnicy z Białorusi i Ukrainy przygotowali w lipcu koncert muzyki kameralnej w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” oraz w dworku – Muzeum Henryka Sienkiewicza w Woli Okrzejskiej. Mieli także okazję zwiedzić Zespół Parkowo-Pałacowy Zamoyskich w Kozłowie, Starówkę lubelską oraz wędrowali po Warszawie śladami Fryderyka Chopina. Ponadto odbyły się obozy sportowe w takich dyscyplinach jak: piłka nożna, siatkowa i koszykowa, lekka atletyka oraz taekwondo.

Zorganizowano również kolonie letnie dla dzieci z rodzin w trudnej sytuacji materialnej lub ze środowisk zagrożonych patologią. W trakcie ich trwania realizowano dodatkowy program profilaktyczny i socjoterapeutyczny. Wszystkie formy wypoczynku i letniej edukacji odbywały się we współpracy z Ministerstwem Edukacji Narodowej, Ministerstwem Sportu,

Senatem RP, „Wspólnotą Polską”, Starostwem Powiatowym w Puławach, Urzędem Miasta Puławy, Lubelskim Kuratorium Oświaty oraz Urzędem Marszałkowskim w Lublinie.

Anna Matej

Fotografia: Joanna Gielecka (RCKU Puławy)

Artem Peretiatko (Szkoła Tańców Bojarka)

UPRAWNIENIA I ZAKRES DZIAŁAŃ POWIATOWEGO RZECZNIKA KONSUMENTÓW

Zadania samorządu terytorialnego w zakresie ochrony praw konsumentów, wynikające z ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów, wykonuje powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów. Należą do nich:

- zapewnienie bezpłatnego poradnictwa konsumenckiego i informacji prawnej w zakresie ochrony interesów konsumentów,
- składanie wniosków w sprawie stanowiących i zmiany przepisów prawa miejscowego w zakresie ochrony interesów konsumentów,
- występowanie do przedsiębiorców w sprawach ochrony praw i interesów konsumentów,
- współdziałanie z właściwymi miejscowo delegaturami Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, organami Inspekcji Handlowej i organizacjami konsumenckimi,
- prowadzenie edukacji konsumenckiej, w szczególności poprzez wprowadzanie elementów wiedzy konsumenckiej do programów nauczania w szkołach publicznych;
- wykonywanie innych zadań określonych w ustawie lub w przepisach odrębnych.

Ponadto Rzecznik może wytaczać powództwa na rzecz konsumentów oraz wstępować, za ich zgodą, do toczącego się postępowania w sprawach o ochronę interesów konsumentów.

Powiatowy Rzecznik Konsumentów zajmuje się wyłącznie sprawami konsumenckimi – umowami zawartymi pomiędzy przedsiębiorcami a konsumentami (osobami fizycznymi), dokonującymi zakupu dobra czy usługi na użytek własny. Tak więc, jeśli umowa zostanie zawarta przez dwie osoby fizyczne lub dwóch przedsiębiorców, np. sprzedaż samochodu, to nie jest to sprawa konsumencka.

Do Rzecznika zgłaszają się, przede wszystkim te osoby, które znalazły się w sytuacji konfliktowej z przedsiębiorcą i są na ogół w takim przypadku stroną słabszą. Występując w imieniu i z upoważnienia konsumenta, Rzecznik zastępuje go w sporze z przedsiębiorcą. Niestety Rzecznik nie posiada uprawnień władczych do wydawania nakazów, zakazów, nakładania kar i grzywien na przedsiębiorców służy bezpłatną, fachową poradą prawną mieszkańcom powiatu puławskiego, których interesy jako konsumentów zostały naruszone.

Wioletta Próchniak

Powiatowy Rzecznik Konsumentów

Sport i turystyka

HISTORIA POWSTANIA I DZIAŁALNOŚCI KLUBU SPORTOWEGO „GÓRA PUŁAWSKA”

W 2002 r. z inicjatywy działaczy społecznych, których reprezentował Maciej Kowalik podjęto starania w kierunku budowy obiektu sportowego. Jako miejsce na lokalizację wskazano nieużytki przy ul. Długiej w Górze Puławskiej. Po dwóch latach starań skompletowano dokumentację i uzyskano pozwolenie na rozpoczęcie budowy, dzięki wsparciu finansowemu Gminy Puławy i częściowo funduszy pozyskanych z Unii Europejskiej. Budowę zakończono w 2005 r. Jednocześnie założono i zarejestrowano klub sportowy piłki nożnej o nazwie Klub Sportowy „Góra Puławska”. Na zebraniu założycielskim powołano Zarząd w składzie: Antoni Pawłowicz – prezes, Krzysztof Marzec – wiceprezes, Krzysztof Urbanek – sekretarz, Mirosław Wojas – skarbnik oraz członkowie: Mariusz Urbanek i Maciej Kowalik. Ustalono również barwy klubowe i logo klubu.

W celu wyłonienia zawodników do gry w nowo powstałym klubie zorganizowano turniej piłkarski drużyn amatorskich z miejscowości leżących na terenie Gminy Puławy. Klub rozpoczął rozgrywki w sezonie 2005/2006, w klasie C. Klub Sportowy „Góra Puławska” zajął w nich pierwsze miejsce i awansował do klasy B przy Lubelskim Związku Piłki Nożnej. W tym okresie trenerem zespołu był Antoni Pawłowicz i Maciej Kowalik.

Głównym celem klubu po wejściu do klasy B był awans do wyższej grupy rozgrywkowej. Podczas rozgrywek funkcję trenera objął Józef Dudek, dzięki któremu drużyna awansowała.

W sezonie 2007/2008 powołano także drużynę juniorów, która zajęła I miejsce w swojej klasie rozgrywkowej. Trenerem tej drużyny został Marcin Lewtak. W międzyczasie dokonano zmiany na stanowisku trenera drużyny seniorów. Miejsce Józefa Dudka zajął Marek Nowak, pod kierunkiem którego w sezonie 2008/2009 KS „Góra Puławska” awansował do ligi okręgowej mając do dyspozycji 50 zawodników: 30 seniorów i 20 juniorów.

Wraz z prowadzeniem rozgrywek piłkarskich dokonywano modernizacji obiektu, dostosowując go do wymagań licencyjnych stawianych przez LZPN. Dzięki wsparciu finansowemu Urzędu Gminy w Puławach oraz zaangażowaniu Zarządu i sympatyków w ciągu czteroletniej działalności, udało się wybudować zaplecze socjalne z szatniami i natryskami, zainstalować trybuny z plastikowymi siedziskami na 250 miejsc oraz częściowo ogrodzić obiekt sportowy. Przy udziale darczyńców wykonano tablicę wyników, zadaszenia dla zawodników rezerwowych, utwardzono dojazd do budynków klubowych oraz zasadzono krzewy ozdobne. Większość prac podczas adaptacji pomieszczeń klubowych wykonał Grzegorz Kowalik z rodziną. Wszelkie prace gospodarcze na

obiekcie prowadzone są we własnym zakresie, ze szczególnym zaangażowaniem Grzegorza Polaka.

Oprócz aktywności sportowej klub prowadzi również działalność kulturalno-rozrywkową, organizując festyny rodzinne, wspomaga organizację Dni Kultury Chrześcijańskiej oraz przegląd zespołów folklorystycznych GODEL.

Zaangażowanie Zarządu oraz zawodników przy odpowiednim wsparciu ze strony sponsorów byłoby bodźcem do dalszego rozwoju klubu, który mógłby stać się chlubą gminy i powiatu puławskiego. Uzyskane dotychczas wyniki są ewenementem w skali naszego województwa i powodem do dumy.

Klub Sportowy „Góra Puławska” zachęca instytucje oraz osoby prywatne do wspierania działalności.

*Krzysztof Marzec
Radny Powiatu Puławskiego
V-ce Prezes KS „Góra Puławska”*

PUŁAWY NA KOSZYKARSKIEJ MAPIE POLSKI

Klub Sportowy „Pogoń Puławy” – koszykarski przedstawiciel naszego miasta

Puławy zawsze znane były z wielu osiągnięć sportowych. Pływacy, lekkoatleci, ciężarowcy, zawodnicy sportów walki, kolarze oraz przedstawiciele gier zespołowych, to zdobywcy wielu medali rangi mistrzostw Polski czy Europy.

Gry zespołowe to jedna z bardziej popularnych form uprawiania sportu wśród młodzieży puławskiej. Przez wiele lat piłka nożna i szczypiorniak królowały w relacjach prasowych naszego regionu. Przełomowym okresem było powstanie nowego Klubu Sportowego „Pogoń Puławy”. Poprosiliśmy o przypomnienie kart historii tego stowarzyszenia, twórcę pomysłu powstania klubu, pierwszego Prezesa i trenera w jednej osobie Andrzeja Kozłowskiego.

Moja przeprowadzka z Wrocławia do tak pięknego miejsca jak Kazimierz Dolny w znacznym stopniu rekompensowała pozostawione za sobą wspomnienia. Jednak brak koszykówki był nie do zniesienia i postanowiłem jakoś temu zaradzić. Postanowienie szybko zamieniłem w fakt i w 1993 r. został zarejestrowany Klub Sportowy Pogoń Puławy z jego pierwszym zarządem. Stałem się w jednej osobie zarówno menedżerem, prezesem i trenerem zespołów juniorów i seniorów.

Swoją nazwę Klub zawdzięcza ojcu naszego, najlepszego w historii zawodnika, Michała Nowakowskiego. Trzon zespołu tworzyli uczniowie puławskiego KEN-u i Budowlanki.

Bardzo to trudny był okres. Piłka ręczna zdominowała Puławy i z trudem udawało się zdobyć godziny na treningi w hali MOSiR. Pozwolono nam jedynie na jeden trening w piątek i rozgrywanie spotkań ligowych. Oczywiście wszystko odpłatnie. Każde opóźnienie w płatności groziło odebraniem sali. Pozyskanie funduszy na działalność, w tym czasie, było zdecydowanie trudniejsze niż obecnie. Pomoc Miasta

i sprzedaż biletów na mecze zarówno seniorów, jak i juniorów pozwalała na pokrycie kosztów sędziowskich i organizacyjnych.

Jednak w tym okresie spotkaliśmy wspaniałych ludzi, którzy nie tylko cieszyli się z koszykarskich meczy w hali MOSiR, ale pomagali jak tylko potrafili. Jednymi z takich postaci byli Henryk Papiernik i jego żona Elżbieta, którzy sprawili, że w najtrudniejszych momentach mojego zwątpienia w sens tej pracy, utrzymali zapał wszystkich i sprawili, że cieszymy się dzisiaj dalszą działalnością. Moja determinacja była tak wielka, że mimo rozpaczony żony, zwolniłem się z pracy w szkole i całkowicie poświęciłem pracy na rzecz koszykówki.

Udało się stworzyć podwaliny do uprawiania tej dyscypliny. Hala MOSiR na meczach juniorskich gościła po kilkuset kibiców. Na meczach seniorów w III lidze kibicowało nam pół tysiąca fanów.

Nie udało się przeskoczyć realiów życia. Musiałem pomyśleć o utrzymaniu rodziny i pozostawić chłopaków wyjeżdżając do pracy na zachód. Prowadzenie Klubu spoczęło na kolejnych zapaleńcach. Obok Henryka Papiernika do pracy włączali się kolejno Barbara Ryś, Zbysław Dobraczyński, Zbigniew Chojnacki, Hubert Wasilek. Osobiście w tym okresie prowadziłem II ligowy zespół TV Hofheim w Bundeslidze. Zdobyć nowych doświadczeń i niemieckiej licencji trenerskiej, zakończonej zdaniem egzaminów, zaowocowało powrotem do kraju. Po powrocie jednak to nie „Pogoń” stała się miejscem mojej pracy, a AZS „Mebłotap Lublin”. Po awansie do I ligi, zdobyciu medali Akademickich Mistrzostw Polski i Kadetek powróciłem do pracy w Klubie, który jednak zawsze okazywał się najbliższym memu sercu. „Pogoń Puławy”, bo to o nim mowa, zawsze przynosi najwięcej wzruszeń zarówno tych wesołych, jak i smutnych.

Jednym ze smutniejszych wspomnień jest pamięć o wspaniałym zawodniku, jakim był Łukasz Wójcik, syn Witolda Wójcika, wieloletniego kierownika drużyny i osoby, bez której nie wyobrażam sobie „Pogoni”. Łukasz nie powrócił z ostatniej wyprawy górskiej na Kozi Wierch i to był jeden z trudniejszych momentów „Pogoni”, rozpoczynającej kolejny sezon rozgrywek o wejście do II ligi. Mimo to kolejny raz nasi koszykarze wygrali rywalizację w III lidze i awansowali do turnieju barażowego o wejście do II ligi. Nie tyle umiejętności koszykarskie, co brak środków finansowych spowodował, że marzenia o II lidze zostały odłożone na kolejne sezony.

W 2005 r. po kolejnym udanym sezonie (juniorzy awansowali do ¼ mistrzostw Polski, juniorzy starsi do ½ finału mistrzostw Polski, seniorzy wygrali III ligę) Polski Związek Koszykówki dopuścił nasz Klub do rozgrywek II ligi w uzupełnieniu wycofanych drużyn. Z marszu, bez obozu przygotowawczego, wspomagani praktycznie juniorami starszymi, Michałem Nowakowskim, Jakubem Drozdem i Wojtkiem Szabala, ruszyliśmy na szerokie wody koszykarskie.

Jak zwykle bez wsparcia sponsorów, jedząc w lesie na stojąco zupę z termosu wojskowego i upieczone przez rodziców ciasto, odnieśliśmy sporo porażek, ale i wygranych.

Jedna wygrana w Puławach z „Mickiewiczem Katowice”, przeszła do historii w tytułach gazet jako wygrana ze śmier-

cią w tle, gdzie podczas spotkania przy lekkiej przewadze gości doszło do dramatycznych zajęć. Uderzony przez zawodnika gości Paweł Kowalski, oddaje cios przeciwnikowi i rusza niezadowolony kibiców i zawodników, co prowadzi do ogólnej bijatyki. Mało tego, w tym samym momencie, przy stoliku sędziowskim pada rażony wylewem sędziego stolikowy Sławomir Grzęda, reanimowany przez lekarza Andrzeja Firycha i Zbigniewa Chojnackiego. Pogotowie zabrało Sławka, który już nigdy nie powrócił do stolika. Umiera po kilku dniach w szpitalu. Otarciem łez stało się jednak odniesione zwycięstwo mimo dyskwalifikacji uderzonego lidera „Pogoni”, Pawła Kowalskiego.

Sezon w drugiej lidze dotrwaliśmy do końca, wygrywając jeszcze kilka spotkań. Jednak na dalszą grę nie było szans. Po tym okresie, gdy „Pogoń” oddaje do ekstraklasy Michała Nowakowskiego i do I ligi Pawła Kowalskiego, wydaje się, że to koniec koszykówki w Puławach. Jednak jak zwykle Witold Wójcik i Hubert Wasilek przetrzymują ten okres, ściągają do Puław grupę kadetów i seniorów, którzy ponownie odnoszą sukcesy. Kadeci w ½ finału mistrzostw Polski, a seniorzy wygrywając III ligę, jedynie z jedną porażką, nie awansują do II ligi. Znowu koniec? Tym razem Andrzej Kozłowski po okresie wypoczynku, wspólnie z Witoldem Wójcikiem i Hubertem Wasilekiem zgłaszają ekipę do III ligi i ponownie pewna wygrana. Jednak zabrakło, mimo dwóch wygranych w turnieju barażowym, 11 pkt do dalszego awansu. Znowu zbierane w ostatniej chwili pieniądze na wyjazd, znowu apele o pomoc i jak zwykle po staremu. Tyle wspomnień.

Nie da się wymienić wszystkich, którzy w tym czasie byli na dobre i złe związani z „Pogonią”. Jedni odeszli jak Łukasz Wójcik, Sławomir Grzęda, Bartłomiej Piaseczny, inni wyjechali, a inni, od czasu do czasu, zaglądają na mecze „Pogoni”. Czy w tym sezonie powalczymy znowu o II ligę? Chciałbym bardzo, ale nie tylko chęci się liczą. Bez wsparcia możemy o tym zapomnieć. Jednak warto było poświęcić te chwile, które zamieniły się już w 19 lat koszykówki puławskiej. Myślę, że było warto.

Andrzej Kozłowski

UDANY SEZON WIŚLAKÓW

W czerwcu 2009 r. piłkarze KS „Wisła Puławy” zakończyli rozgrywki w IV lidze. Rok wcześniej, kiedy nowy zarząd klubu w składzie: Andrzej Śliwa – prezes, Dariusz Kapciak – wiceprezes, Jacek Wójtowicz – sekretarz, Wojciech Kozak – członek, Małgorzata Sadurska – członek i Włodzimierz Karpiński – członek postawił przed zespołem tylko jeden cel, jakim ma być awans do III ligi, wszyscy zastanawiali się czy jest on realny do osiągnięcia. Jak pokazał czas, rok później mogliśmy się cieszyć z awansu do III ligi i powrotu po 17 latach na ten szczebel rozgrywek.

W całej lidze puławianie długo nie mieli sobie równych. Ich przewaga nad drugim zespołem sięgała nawet kilku-



Drużyna „Wisły Puławy”

nastu punktów. Kilka „wpadek” wiosną, zepchnęło zespół Wisły na drugie miejsce. Jednak już na kilka tygodni przed zakończeniem sezonu zespół zapewnił sobie awans. Promocja do wyższej klasy rozgrywkowej wywalczona została przez dwóch trenerów. Jesienią zespół prowadził Jerzy Krawczyk, a wiosną Jacek Magnuszewski. Wyrównany mocny skład ze skutecznym Łukaszem Gizą (37 bramek i tytuł króla strzelców w IV lidze) zagwarantował sukces. Ale i nie tylko, bowiem w rozgrywkach pucharowych wiślacy także radzili sobie bardzo dobrze. „Wisła” wygrała rozgrywki na szczeblu regionalnym (3:0 z „Motorem II Lublin”) oraz wojewódzkim (3:0 ze „Startem Krasnostaw”). Można śmiało powiedzieć, że działania nowego Zarządu Klubu poszły w bardzo dobrym kierunku, cel który został postawiony przed zespołem został zrealizowany, a awans na wyższy szczebel rozgrywek to również promocja naszego Klubu.

Nowy sezon to kolejne zmiany. Najważniejszą z nich była obsada trenerska. Pierwszym trenerem został Jacek Fiedeń (przez wiele lat związany z Górnikiem Łęczna), a jego asystentem dotychczasowy pierwszy trener, Jacek Magnuszewski. Pierwsze kłopoty, jakie pojawiły się w Klubie związane były z miejscem rozgrywania spotkań przez zespół. Wszystko za sprawą budowy nowego stadionu oraz braku zgody Rady Miasta Puławy na rozgrywanie spotkań na boisku przy ZSO Nr 1 im. Komisji Edukacji Narodowej.

Z wielu propozycji, jakie miał Zarząd naszego Klubu wybrano przeniesienie się puławskiej Wisły do pobliskiego Zwolenia, gdzie na boisku miejscowej „Zwolenianki”, przy ulicy Parkowej, zespół będzie rozgrywał swoje spotkania w roli gospodarza. Jak się okazało był to wybór bardzo szczęśliwy dla puławskiej „Wisły”. Już 29 lipca 2009 r. zespół wystąpił na szczeblu centralnym w rozgrywkach Pucharu Polski podejmując u siebie II ligowy zespół „Wigry Suwałki”. Odnosił zwycięstwo 2:0 i uzyskał awans do kolejnej rundy. W kolejnym etapie niestety los nie był łaskawy dla naszych piłkarzy. Przebieg spotkania z nadmorskim Bytovem niejednego kibica przyprawił o wielkie emocje, rzadko przeżywane na meczach. Kiedy w 64 minucie zespół puławskiej Wisły przegrywał 3:0 wydawało się, że wynik i emocje już za nami, a one tak naprawdę dopiero pojawiły się. Ambitny zespół „Wisły” w 89 minucie doprowadził do remisu 3:3 i sędzia zarządził dogrywkę. Niestety większe szczęście gospodarzy zniweczyło plany awansu do kolejnej rundy.

Powróćmy jednak do ważnej i historycznej daty dla Klubu Sportowego „Wisła Puławy” czyli 8 sierpnia 2009 r. Na boisku w Zwoleniu, po 17 latach przerwy, usłyszeliśmy o godz. 17:00 gwizdek sędziego, który oznaczał powrót na boiska III ligi. I tym razem obiekt w Zwoleniu okazał się szczęśliwy. Po bramkach Rafała Dryka i Wojciecha Kęпки zespół puławskiej „Wisły” odniósł zwycięstwo 2:0 pokonując jednego z faworytów rozgrywek, zespół z Podkarpacia „Izolator Boguchwała”.

Podsumowując ostatni rok działalności Klubu można śmiało powiedzieć, że działania, jakie zostały podjęte przez nowy Zarząd oraz cele wyznaczone przez Głównego Sponsora Zakłady Azotowe „Puławy” poszły w dobrym kierunku.

Michał Świdorski
Rzecznik prasowy Klubu

DRUGIE MIEJSCE DLA DRUŻYNY STAROSTWA

W dniach 21.06 - 09.08.2009 r. po raz czwarty na boisku w Woli Czołnowskiej odbył się turniej piłki nożnej „Wakacyjna Liga Mistrzów” połączony z festynem rekreacyjno – sportowym „Sport to zdrowie”. Organizatorem imprezy był KS „Wola Czołnowska”. Natomiast Powiat Puławski był jednym ze sponsorów całego przedsięwzięcia.

Dzięki przepięknej pogodzie impreza przyciągnęła wielu mieszkańców zarówno Woli Czołnowskiej, jak i sąsiednich okolic. Zasadniczym jej celem było propagowanie aktywności sportowej wśród młodzieży wiejskiej w czasie wakacji oraz upowszechnianie sportu jako zdrowego stylu życia. W trakcie festynu przeprowadzono liczne konkursy i zabawy dla dzieci młodzieży. Kolejnym elementem uatrakcyjniającym imprezę były rozgrywki sportowe w piłce nożnej, organizowane w każdą niedzielę w czasie trwania festynu.

W wyniku meczu finałowego drużyny zdobyły następujące miejsca:

- I. KS Wola Czołnowska
- II. Starostwo Powiatowe w Puławach
- III. Spółdzielnia Mleczarska Ryki
- IV. Lubzel ZE Puławy

Powyższym drużynom sportowym Poseł na Sejm, Małgorzata Sadurska wraz ze Starostą Puławskim, Sławomirem Kamińskim oraz Członkiem Zarządu Powiatu, Janem Ziolką wręczyli pamiątkowe puchary oraz nagrody rzeczowe.

Alicja Majewska-Koza
Stażystka w Wydziale Promocji, Kultury, Sportu i Turystyki

Okiem specjalisty

DZIAŁALNOŚĆ POWIATOWEGO FUNDUSZU OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARKI WODNEJ W PUŁAWACH

Działalność Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Puławach wynika z przepisów ustawy „Prawo ochrony środowiska”. Przychodami Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej są wpływy z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska oraz administracyjnych kar pieniężnych, pobieranych za naruszenie wymagań ochrony środowiska, przekazywanych z Urzędu Marszałkowskiego. Realizacja w zakresie przychodów zależy od wpłat podmiotów z tytułu gospodarczego korzystania ze środowiska na konto Urzędu Marszałkowskiego i dalszej ich redystrybucji na konto Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Środki funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej przeznacza się na finansowanie ochrony środowiska i gospodarki wodnej w celu realizacji zasady zrównoważonego rozwoju i polityki ekologicznej państwa oraz na współfinansowanie projektów inwestycyjnych, kosztów operacyjnych i działań realizowanych z udziałem środków pochodzących z Unii Europejskiej, niepodlegających zwrotowi. Środki funduszy mogą być przeznaczane także na współfinansowanie projektów inwestycyjnych, kosztów operacyjnych i działań realizowanych z udziałem środków bezzwrotnych pozyskiwanych w ramach współpracy z organizacjami międzynarodowymi oraz współpracy dwustronnej.

Szczegółowy zakres działalności i zadań, które mogą być finansowane ze środków powiatowego funduszu ochrony środowiska i gospodarki wodnej został określony w ustawie i zgodnie z nią środki funduszu mogą być przeznaczone na:

- edukację ekologiczną oraz propagowanie działań proekologicznych i zasady zrównoważonego rozwoju,
- wspomaganie realizacji zadań państwowego monitoringu środowiska,
- wspomaganie innych systemów kontrolnych i pomiarowych oraz badań stanu środowiska, a także systemów pomiarowych zużycia wody i ciepła,

- wspomaganie systemów gromadzenia i przetwarzania danych związanych z dostępem do informacji o środowisku,
- realizowanie zadań modernizacyjnych i inwestycyjnych, służących ochronie środowiska i gospodarce wodnej, w tym instalacji lub urządzeń ochrony przeciwpowodziowej i obiektów małej retencji wodnej,
- przedsięwzięcia związane z ochroną przyrody, w tym zarządzanie i utrzymanie terenów zieleni, zadrzewień, zakrzewień oraz parków,
- przedsięwzięcia związane z gospodarką odpadami i ochroną powierzchni ziemi,
- przedsięwzięcia związane z ochroną powietrza i wód,
- profilaktykę zdrowotną dzieci na obszarach, na których występują przekroczenia standardów, jakości środowiska,
- wspieranie wykorzystania lokalnych źródeł energii odnawialnej oraz pomoc przy wprowadzaniu bardziej przyjaznych dla środowiska nośników energii,
- wspieranie działalności związanej z wytwarzaniem biokomponentów i biopaliw ciekłych,
- wspieranie ekologicznych form transportu,
- działania z zakresu rolnictwa ekologicznego, bezpośrednio oddziałujące na stan gleby, powietrza i wód, w szczególności na prowadzenie gospodarstw rolnych produkujących metodami ekologicznymi, położonych na obszarach szczególnie chronionych na podstawie przepisów ustawy o ochronie przyrody,
- prowadzenie obserwacji terenów zagrożonych ruchami masowymi ziemi oraz terenów, na których występują te ruchy,
- prowadzenie zadań ustalonych przez radę powiatu, służących ochronie środowiska i gospodarki wodnej, wynikających z zasady zrównoważonego rozwoju, w tym na programy ochrony środowiska.

Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej jest funduszem celowym w rozumieniu ustawy o finansach publicznych. Przychody funduszu są gromadzone na odrębnym rachunku bankowym. Środkami Powiatowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej dysponuje Zarząd Powiatu, który sporządza projekt zestawienia przychodów i wydatków na dany rok i przedstawia go do zatwierdzenia przez Radę Powiatu. Zasady przeznaczania środków finansowych funduszu oraz wzory niezbędnych dokumentów ustala zarząd i są one udostępnione na stronie internetowej Powiatu Puławskiego www.pulawy.powiat.pl

Kierunki wydatkowania środków finansowych PFOŚ i GW w latach 2003-2008

Kierunek wydatkowania	Wydatki w kolejnych latach w złotych						% udział zadań w wydatkach
	2003	2004	2005	2006	2007	2008	
Gospodarka wodno-ściekowa	1130271	718077	622524	1177728	664929	945882	65,5
Ochrona powietrza	-	-	50000	-	146120	95564	3,7
Gospodarka odpadami	57102	9000	56041	72255	93150	187659	5,9
Pozostałe dziedziny	412519	311985	507054	182968	352565	230475	24,9
Łącznie	159989	1039062	1235619	1432951	1256764	145958	100

Przebudowa kotłowni



I etap



II etap



III etap

Ze środków funduszu finansowane są różnorodne zadania z zakresu szeroko pojętej ochrony środowiska, ekologii i edukacji realizowane zarówno przez powiat i jego jednostki, jak też inne podmioty i jednostki samorządu terytorialnego. Na przykład w 2008 r. beneficjentami funduszu było 27 podmiotów m.in. powiat, 8 samorządów gminnych, Powiatowy Zarząd Dróg, 16 jednostek oświatowych. Ogólna kwota dofinansowań w 2008 r. wyniosła 1,5 mln złotych.

Bronisław Kowal

Kierownik Wydziału Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa

NADZÓR NAD STOWARZYSZENIAMI

Nadzór nad stowarzyszeniami sprawują organy administracji publicznej, określone przez ustawę z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach terminem „organy nadzorujące”. Organami tymi są: wojewoda właściwy ze względu na siedzibę stowarzyszenia, który sprawuje nadzór nad działalnością stowarzyszeń jednostek samorządu terytorialnego, starosta powiatu właściwy ze względu na siedzibę stowarzyszenia w zakresie nadzoru nad stowarzyszeniami innymi niż stowarzyszenia jednostek samorządu terytorialnego.

W Powiecie Puławskim zadania nadzoru nad stowarzyszeniami wykonuje Wydział Organizacyjny i Spraw Obywatelskich Starostwa. Według prowadzonych ewidencji, łącznie na terenie Powiatu Puławskiego zarejestrowanych jest ok. 220 różnych formalnych organizacji (stowarzyszenia, fundacje i inne).

Nadzór starosty nad stowarzyszeniami ma na celu ustalenie czy ich działalność jest zgodna z postanowieniami statutów oraz przepisami obowiązującego prawa.

W ramach sprawowanego nadzoru Starosta może żądać od:

- zarządu stowarzyszenia – dostarczenia mu, w wyznaczonym terminie, odpisów uchwał walnego zebrania członków (lub zebrania delegatów),
- wszystkich władz stowarzyszenia (zarządu, walnego zebrania członków, oraz organu kontroli) – udzielenia niezbędnych wyjaśnień.

W przypadku nie zastosowania się do oczekiwań organu nadzoru, sąd na wniosek Starosty może nałożyć na stowarzyszenie grzywnę, w wysokości jednorazowo nie wyższej niż 5000 zł, która może być ponawiana do czasu dostarczenia przez zarząd lub inne władze żądanych uchwał lub wyjaśnień. Stowarzyszenie może „uwolnić” się od nałożonej grzywny jeżeli niezwłocznie zastosuje się do wymagań organu nadzoru. Nadesłane dokumenty są badane przez pracowników organu nadzorującego.

Jeżeli na ich podstawie zostanie stwierdzone, że działalność stowarzyszenia jest niezgodna z prawem lub narusza postanowienia statutu w sprawach, o których mowa w art. 10 ust. 1 i 2 ustawy „Prawo o stowarzyszeniach”, mogą być zastosowane następujące sankcje:

- wezwanie do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości w określonym terminie,
- udzielenie ostrzeżenia władzom stowarzyszenia,
- wystąpienie do sądu o zastosowanie jednego ze środków określonych w art. 29 ustawy „Prawo o stowarzyszeniach”.

Rodzaj sankcji zależy od rodzaju i stopnia stwierdzonych nieprawidłowości. Sąd na wniosek Starosty, po zbadaniu działalności stowarzyszenia, może:

- udzielić upomnienia władzom stowarzyszenia,
- uchylić niezgodną z prawem lub statutem uchwałę stowarzyszenia,
- rozwiązać stowarzyszenie, gdy działalność stowarzyszenia wykazuje rażące naruszenie prawa lub statutu i nie ma warunków do przywrócenia działalności zgodnej z prawem lub statutem, liczba członków ulegnie zmniejszeniu poniżej 15, stowarzyszenie nie posiada władz i nie ma warunków do ich wyłonienia w okresie nie dłuższym niż rok.

Instrumenty restrykcji przewidziane przez ustawodawcę są jednak stosowane jako środek ostateczny, ponieważ są to instrumenty kosztowne, po drugie zaś Starosta Puławski jako organ nadzoru jest jednak bardziej zainteresowany rozwijaniem aktywności życia społecznego na różnych jego płaszczyznach, niż jej ograniczaniem.

Jolanta Rafalko

Inspektor w Wydziale Organizacyjnym i Spraw Obywatelskich

ZABÓJCZY CZAD – BĄDŹ PRZEZORNY

Nie posiada smaku, zapachu, barwy, nie jest drażniący, jednym słowem sprawia wrażenie że go nie ma. Jednak pozory mylą, w odpowiednim stężeniu potrafi uspić a następnie zabić ofiarę w niespełna 20 minut. **Tlenek węgla** określany potocznie jako **czad**, jest groźnym gazem, z którym stykamy się praktycznie na co dzień. Szczególnie w okresie jesiennym, gdy rozpoczyna się okres grzewczy. Co roku w tym okresie dochodzi do kilku tysięcy zaccadzeń, w tym wielu ze skutkiem śmiertelnym. Przyczyny tragedii są nadal te same: zaniebdanie, niewiedza, ignorancja przepisów, wadliwe instalacje odprowadzania spalin. Wielu nieszczęść można by uniknąć, gdyby przestrzegano przepisów. Niestety bardzo często właściciele i zarządcy budynków lekceważą je.

Jednak przepisy zobowiązują wszystkich. O obowiązku czyszczenia kominów mówi § 30 ust. 1 punkt 2 i 3 oraz ust. 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 21 kwietnia 2006 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. Nr 80, poz. 563). Zgodnie z nim należy czyścić przewody wentylacyjne, dymowe i spalinowe. Najczęściej, ponieważ cztery raz w roku, trzeba to robić w domach, które są opalane węglem, drewnem lub innym paliwem stałym. Rzadziej, ponieważ dwa razy w roku, czyści się wspomniane przewody

w domach opalanych gazem, olejem lub innym paliwem ciekłym, a przewody wentylacyjne raz w roku. Do corocznych okresowych kontroli stanu technicznego przewodów kominowych i instalacji gazowych zobowiązuje również ustawa z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (Dz. U. z 2006 r. Nr 156, poz. 1118 z późn. zm.). Mówi o tym art. 62 ust. 1 punkt 1 lit.c. W zakres kontroli rocznych wchodzi sprawdzanie drożności przewodów wentylacyjnych, dymowych, spalinowych. Niestety przepisy bardzo często nie są przestrzegane. Wielu właścicieli domów jednorodzinnych uważa, że obowiązek przeprowadzania rocznej kontroli ich nie dotyczy, ale są w błędzie. Po kontroli właściciele oraz zarządcy mają obowiązek usunięcia stwierdzonych uszkodzeń, które mogłyby spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia, pożar, wybuch albo zatrucie gazem. Za nieprzestrzeganie przepisów dotyczących czyszczenia kominów można zostać ukaranym grzywną na podstawie przepisów kodeksu wykroczeń. Poza tym osoba, która ubezpieczyła swój dom np. od pożaru, a nie może udowodnić, że czyściła i sprawdzała przewody pozbawia się szansy na odszkodowanie. Komu najlepiej powierzyć czyszczenie i przegląd przewodów kominowych? Według wyjaśnień Korporacji Kominarzy Polskich czyszczenie przewodów może wykonywać czeladnik lub mistrz kominarski, jednak sprawdzać je tylko ten ostatni.

Skąd się bierze czad i dlaczego jest tak niebezpieczny?

Tlenek węgla jest gazem powstającym w wyniku niepełnego spalania węgla i substancji, które w swym składzie posiadają węgiel. Jest tym groźniejszy, że nie posiada smaku, zapachu, barwy, nie szczypie w oczy i nie „dusi w gardle”. W bardzo dużym stężeniu (około 75-100%) może lekko pachnieć czosnkiem. Ma też bardzo „wybuchowy charakter”, a w powietrzu pali się niebieskawym płomieniem. Jest nieco lżejszy od powietrza (gęstość 0,967), przez co łatwo przenika przez ściany, stropy i warstwy ziemi. Do naszego organizmu dostaje się przez drogi oddechowe. **W dużym stężeniu może spowodować śmierć, nawet w ciągu kilku minut!** Jeśli nie zabije, uszkodzi mózg, serce, płuca. Najbardziej narażone na szkodliwy wpływ tlenu węgla są dzieci. Objawy łagodniejszego zatrucia przypominają grypę. **Nie lekceważmy ich!** Jeżeli odczuwasz silne bóle głowy (uczucie ucisku w skroniach), słabość, zawroty i mdłości, koniecznie otwórz okna na oścież i wezwij straż. **Pamiętaj, że zagrożone jest życie twoje i twojej rodziny!**

Co jest główną przyczyną zaccadzeń?

Głównym źródłem zatruc w budynkach mieszkalnych jest niesprawność przewodów kominowych: wentylacyjnych, spalinowych i dymowych. Ich wadliwe działanie może wynikać z:

- ich nieszczelności,
- braku konserwacji, w tym czyszczenia,
- wad konstrukcyjnych,

- niedostosowania istniejącego systemu wentylacji do standardów szczelności stosowanych okien i drzwi, w związku z wymianą starych okien i drzwi na nowe.

Powyższe może prowadzić do niedrożności przewodów, braku ciągu, a nawet do powstawania zjawiska ciągu wstecznego, polegającego na tym, że dym i spaliny zamiast wydostawać się przewodem kominowym na zewnątrz, cofają się z powrotem do pomieszczenia.

Co zrobić, aby uniknąć zaccadzenia?

W celu uniknięcia zaccadzenia należy:

- przeprowadzać kontrole techniczne, w tym sprawdzanie szczelności przewodów kominowych, ich systematyczne czyszczenie oraz sprawdzanie występowania dostatecznego ciągu powietrza,
- użytkować sprawne techniczne urządzenia, w których odbywa się proces spalania, zgodnie z instrukcją producenta,
- stosować urządzenia posiadające stosowne dopuszczenia w zakresie wprowadzenia do obrotu; w sytuacjach wątpliwych należy żądać okazania wystawionej przez producenta lub importera urządzenia tzw. deklaracji zgodności, tj. dokumentu zawierającego informacje o specyfikacji technicznej oraz przeznaczeniu i zakresie stosowania danego urządzenia,
- nie zaklejać i nie zasłaniać w inny sposób kratki wentylacyjnych – trujące substancje zamiast ułatwiać się wnioskują do środka,
- w przypadku wymiany okien na nowe, sprawdzić poprawność działania wentylacji, ponieważ nowe okna są najczęściej o wiele bardziej szczelne w stosunku do wcześniej stosowanych w budynku i mogą pogarszać wentylację. Tyle powietrza ile go wypływa przez komin, powinno napłynąć do pomieszczenia,
- systematycznie sprawdzać ciąg powietrza, np. poprzez przykładanie kartki papieru do otworu bądź kratki wentylacyjnej; jeśli nic nie zakłóca wentylacji, kartka powinna przywrzeć do wyżej wspomnianego otworu lub kratki,
- często wietrzyć pomieszczenie, w których odbywa się proces spalania (kuchnie, łazienki wyposażone w termy gazowe), a najlepiej zapewnić, nawet niewielkie, rozszczelnienie okien,
- nie bagatelizować objawów duszności, bólów i zawrotów głowy, nudności, wymiotów, oszołomienia, osłabienia, przyspieszenia czynności serca i oddychania, gdyż mogą być sygnałem, że ulegamy zatruciu czadem; w takiej sytuacji należy natychmiast przewietrzyć pomieszczenie, w którym się znajdujemy i zasięgnąć porady lekarskiej.

W trosce o własne bezpieczeństwo warto rozważyć zamontowanie w domu czujek dymu i gazu. Koszt zamontowania takich urządzeń jest niewspółmiernie niski do korzyści, jakie daje ich zastosowanie.

Jak pomóc przy zatruciu tlenkiem węgla?

W przypadku zatrucia tlenkiem węgla należy:

- zapewnić dopływ świeżego czystego powietrza; w skrajnych przypadkach wybijając szyby w oknie,
- wynieść osobę poszkodowaną w bezpieczne miejsce, jeśli nie stanowi to zagrożenia dla zdrowia osoby ratującej; w przypadku istnienia takiego zagrożenia pozostawić przeprowadzenie akcji służbom ratowniczym,
- wezwać służby ratownicze (pogotowie ratunkowe, Państwową Straż Pożarną),
- jak najszybciej podać tlen,
- jeżeli osoba poszkodowana nie oddycha, ma zatrzymaną akcję serca, należy natychmiast zastosować sztuczne oddychanie np. metodą usta – usta oraz masaż serca,
- nie wolno wpadać w panikę, kiedy znajdziemy dziecko lub dorosłego z objawami zaburzenia świadomości w kuchni, łazience lub garażu; należy jak najszybciej przystąpić do udzielania pierwszej pomocy.

Pamiętajmy!!!

Od stosowania się do powyższych rad może zależeć nasze zdrowie i życie oraz naszych bliskich. A wystarczy jedynie odrobina przeczności.

Artykuł przygotowany na podstawie: informacji z Biura Rozpoznawania Zagrożeń Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej.

Krzysztof Morawski
Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej
w Puławach

OSZCZĘDZANIE ENERGII OBOWIĄZKIEM KAŻDEGO MIESZKAŃCA ZIEMI

Postęp cywilizacji wiąże się z coraz większym zapotrzebowaniem na energię.

Podaje się niekiedy bardzo wymowny fakt – Indie, które stanowią ok. 20% ludności świata zużywają 4% energii światowej, a Stany Zjednoczone stanowiące ok. 4% ludności świata zużywają blisko 25% światowej energii. I chociaż postęp w konstruowaniu urządzeń technicznych i elektronicznych zmierza ku coraz doskonalszym urządzeniom (miniaturyzacja i mniejsze zużycie energii) oszczędzanie energii i korzystanie z takich jej źródeł, które powodują możliwie najmniejsze zmiany w środowisku (minimalna emisja gazów cieplarnianych, zmiany w biosferze, litosferze i hydrosferze itd.) staje się coraz bardziej nagłą koniecznością.

Obecnie do wytwarzania energii według Międzynarodowej Agencji do spraw Energii wykorzystuje się ok. 87% surowców energetycznych kopalnych (surowce nieodnawialne): ropa naftowa stanowi 35%, gaz 21%, węgiel 24%, uran 7%, reszta przypada na źródła odnawialne.

Odnawialne źródła energii będą w przyszłości odgrywały coraz większą rolę (aktualnie stanowią one jedynie ok. 13%). Oszczędzanie energii stało się pilną koniecznością. Dlatego na całym świecie rozpoczęto wprowadzanie oszczędnych urządzeń oświetlających, umożliwiających uzyskiwanie tego samego natężenia światła przy mniejszym nakładzie energii (niższym nawet o 80% w stosunku do żarówek klasycznych z włókien żarzonych).

Od 1 stycznia 2008 r. w Australii miały być wprowadzone nowoczesne źródła światła, co według obliczeń miało zapewnić poważne oszczędności energii elektrycznej.

1 września w krajach UE rozpoczęło się wycofywanie żarówek 100 watowych typu klasycznego (tj. z włókien żarzonych). Akcja ta ma trwać 3 lata. Po tym okresie nie będą one już stosowane do oświetlania.

Nowe oszczędne żarówki mają zapewnić oszczędności rzędu 166 EURO w przeliczeniu na jedno gospodarstwo domowe w ciągu roku. W całej UE według wstępnych oszacowań wyniosłoby to 5 do 10 milionów EURO.

W końcowej części krótkiej informacji warto wspomnieć o aspekcie ekologicznym po masowym wprowadzeniu nowych żarówek.

Zużyte żarówki z uwagi na wykorzystanie surowca wtórnego będą podlegać recyklingowi, podobnie jak obecne zbierane zużyte ogniwa.

Wymaga to pewnej dyscypliny społecznej, którą mieszkańcy Puław wykazują, bo przecież segregacja odpadów działa nadszpodziewanie sprawnie od kilku lat.

Żarówki nowej generacji podlegają recyklingowi, gdyż zawierają cenne składniki:

- szkło wysokiej jakości do ponownego wykorzystania – 88% m/m,
- metale,
- tworzywa sztuczne – 4% m/m (poddaje się np. degradacji termicznej w celu uzyskania gazowych lub ciekłych palnych produktów,
- pył fluorescencyjny 3% zawiera krzemiany i gliniany pierwiastków ziem rzadkich,
- rtęć – 0,005% m/m, którą ekstrahuje się z pyłu fluorescencyjnego, należy podkreślić, że zawartość tego silnie toksycznego pierwiastka jest obecnie stosunkowo niska.

Przedstawione informacje potwierdzają, że na szczeblu władz powiatu zagadnienie to będzie nabierało coraz większego znaczenia w miarę upływu czasu. Recykling zużytych żarówek nowej generacji już wymaga przygotowań.

Zdzisław Krawiec,
Irena Pólturzycka Krawiec



Znani, nieznan

SYLWETKA LESZKA KWASKA PREZESA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ JANOWCA

T.K.

Już piątą kadencję sprawuje Pan funkcję prezesa Towarzystwa. Czy w dzisiejszych czasach opłaca się być społecznikiem, liderem lokalnym? Czy taka działalność spotyka się ze zrozumieniem innych?

L.K.

Pani Tereso, nie czuję się żadnym liderem, natomiast znalazłem doskonały sposób na bycie emerytem. Mimo „słusznego”, wieku mogę się w pełni realizować jako osoba przydatna w społeczności, do której należę. Dzięki tej działalności poznaję nowych ludzi, niezwykle ciekawych, od których można się wiele nauczyć. A czy nasza działalność spotyka się ze zrozumieniem innych? Nie żądamy aby wszyscy piali z zachwytem, ba, niektórzy nas nawet szczerze nienawidzą. Każdy ma przecież prawo do własnego punktu widzenia, a my, ze swoją działalnością, pępkiem świata przecież nie jesteśmy. Ale pełna odpowiedź na to pytanie brzmi bardzo optymistycznie, bo do TPJ należy obecnie 195 osób, roczne wpływy ze składek to kilka tysięcy złotych, a wpłaty od darczyńców co roku oscylują w granicach dziesięciu tysięcy. Myślę, że cieszymy się poparciem społecznym i aprobatą, natomiast głosy nam niechętne chyba mieszczą się w normie.

T.K.

Jakie były początki Pana działalności społecznej? Co skłoniło Pana do jej podjęcia jakiegoś wydarzenia, impuls? Czy może z tą pasją Pan się urodził? A może od dziecka był Pan „przywódcą” w grupie rówieśniczej?

L.K.

Najpierw chodziło mi o poznanie własnych korzeni i przeszłości rodzinnego Janowca, ale decydujące było tu niewątpliwie znalezienie zajęcia i wypełnienie, czymś sensownym, czasu emeryta. Ale najważniejszym i przesądającym o powodzeniu było niezwykle duże zapotrzebowanie na tego typu działalność wśród mieszkańców Janowca i osób stąd się wywodzących. Na pierwszy sygnał o możliwości powołania Towarzystwa na spotkanie przyszło i przyjechało 86 osób. Natomiast jeśli chodzi o mnie, to nigdy nie zauważyłem u siebie cech przywódcy, wręcz przeciwnie, zawsze miałem problemy z publicznymi wystąpieniami, wolałem działanie na drugim planie. Dopiero w „trzecim wieku” musiałem się przełamać, bo taka była potrzeba i stanąłem w pierwszym szeregu.



Leszek Kwasek – Prezes Towarzystwa Przyjaciół Janowca

T.K.

W swojej działalności podejmuje Pan wiele zadań i inicjatyw na rzecz Janowca. Działania te, a mam na myśli liczne spotkania, koncerty, odczyty, seminaria, konkursy i publikacje, sławią Janowiec, przybliżają nam jego historię, wielokulturowość i ludzi z nim związanych. Mieszkańców zachęcają do aktywności lokalnej, a dla młodzieży są źródłem wiedzy i wzorem do naśladowania. Odważnie zabiera Pan głos w sprawach pomyślności i rozwoju gminy. Czym dla Pana jest Janowiec? Czy jest to miejsce Pana urodzenia, zamieszkania czy może ukochane miejsce na ziemi? Co sprawia, że poświęca Pan najlepszą część siebie samego dla tej ziemi i innych ludzi?

L.K.

Pani Tereso, Janowiec jest moim miejscem urodzenia. Stąd pochodzą moi przodkowie po mieczu i po kądzieli. Od XVII w., dokąd sięgają zapisy w księgach parafialnych, moi pradziadkowie byli mieszczanami janowieckimi. Od kilku pokoleń, co udało mi się stwierdzić, byli miejscowymi murarzami. Dlatego Janowiec jest moim miejscem na ziemi, z którym czuję się mocno związany poprzez swoich przodków. Tutaj dorastałem, mam wielu przyjaciół, znam tutejszych ludzi, łatwo mi się z nimi dogadać, bo znam i rozumiem ich mentalność i wszelkie miejscowe zaszłości. Wśród mieszkańców Janowca i osób stąd się wywodzących istnieje silne poczucie wspólnoty z miejscem urodzenia i pochodzenia, sam jestem tego dowodem. Jest to, może nieco skrywany, objaw dumy i autentycznego, pozytywnego patriotyzmu lokalnego. Jeżeli do tego dodać niezwykle bogatą i ciekawą przeszłość naszej miejscowości, to łatwo zrozumieć, dlaczego istnieje silne zapotrzebowanie na naszą działalność. Towarzystwo Przyjaciół Janowca po prostu realizuje te oczekiwania.

Nota biograficzna

Leszek Kwasek urodził się w Janowcu. Po studiach rolniczych w Lublinie i rybackich w Olsztynie pracował m.in. w Świnoujściu, Sosnowicy, Kurowie i Puławach. Obecnie jest na emeryturze.

T.K.

Towarzystwo Przyjaciół Janowca prowadzi imponującą działalność wydawniczą. Pod tym względem znajduje się w czołówce stowarzyszeń. Panie Prezesie, jak Pan sobie radzi z pozyskiwaniem ludzi do współpracy i środków finansowych na tę działalność?

L.K.

Janowiec zawsze miał szczęście do ludzi. No, może i przyroda była dla nas hojna, bo obdarzyła nas przepięknym nadwiślańskim krajobrazem. Ale przecież ludzie też nie próżnowali. Czym byłby Janowiec, np. bez zamku i kościoła. Gdyby nad janowieckie wzgórze nie przybył kiedyś możny Mikołaj Firlej i nie zdecydował o budowie zamku, gdyby Leon Kozłowski, z tylko sobie znanych powodów, nie wszedł w posiadanie nikomu niepotrzebnego, opuszczonego i zdewastowanego zamczyska i przez całe swoje życie, jak mógł, tak chronił przed niechybną zagładą, gdyby Jerzy Żurawski w porę się nie zjawił i nie wykupił zamku oraz nie zrobił tego, co zrobił, na wzgórzu byłoby teraz, prawdopodobnie, tylko miejsce po pięknej zabytkowej budowlu z pewną ilością gruzu. Jeżeli w tak ważnej dla Janowca sprawie znaleźli się ludzie, dlaczego inaczej miało być w przypadku Towarzystwa Przyjaciół Janowca. Członkami – założycielami w 1995 r. byli: Leszek Kwasek, Zofia Goleniewicz, Krystyna Wolska, Andrzej Szymanek, Elżbieta Żukowska, Zofia Pietras, Edmund Olejarczyk, Jerzy Sulek, Elżbieta Wójcik, Stanisław Andzelm, Wiesława Makarewicz, Edward Filipowski, Bogdan Gawenda i Wiesława Suchecka, podaję według dokumentu. Przez prawie rok trwało ustalanie programu, przygotowywanie statutu, odpowiednich dokumentów i rejestracja w sądzie. Początki były trudne. Nie było ani pieniędzy, ani doświadczenia. Była jednak przemożna chęć działania, i jak już o tym wspomniałem, oczekiwania na efekty naszej pracy.

Teraz, po prawie piętnastu latach, jesteśmy w zupełnie innym miejscu. Na sukces jaki niewątpliwie osiągnęliśmy zapracowali, w różnym oczywiście stopniu, wszyscy wyżej wymienieni. Każdy jakąś swoją cegiełkę dołożył i ma prawo mieć z tego powodu satysfakcję. Jednakże, tak naprawdę, wóz z szyldem TPJ ciągnie zaledwie kilka osób. Klasą dla siebie w tym gronie jest doktor Andrzej Szymanek, matematyk z wykształcenia, humanista i historyk z zamiłowania, niezwykle sprawny we władaniu piórem i obeznany w trudnym dziele poszukiwania i opracowywania dokumentów archiwalnych. Mieszka i pracuje w Radomiu, jego przodkowie wywodzą się

jednak z naszej parafii. Stąd zrozumiały sentyment do stron rodzinnych i wielkie zaangażowanie w działalność TPJ. A efekt tego zaangażowania, to wysoki poziom merytoryczny i edytorski naszych wydawnictw. Drugim filarem, na którym spoczywa dużo obowiązków jest nasz wychowanek, młody absolwent historii sztuki Filip Jaroszyński. Mieszkaniec Janowca z dziada pradziada, zatrudniony w miejscowym muzeum, który już jako uczeń szkoły podstawowej zaczynał współpracę z Towarzystwem. Zakochany w swej miejscowości, niezwykle uzdolniony i zaangażowany w naszą działalność. Przed nim, z racji młodego wieku, przyszłość i nadzieja dla TPJ na dalszy rozwój. Andrzej Madej, to kolejny przykład bezinteresownej pracy. Zaprojektował, założył i prowadzi już dziesiąty rok naszą stronę w Internecie. To głównie dzięki niemu wydajemy *Gazetę Janowiecką*. Znajduje na to czas, a przecież ma rodzinę, działkę, zawodowo pracuje w puławskim IUNG-u i niebawem będzie bronił pracę doktorską. Sprawy księgowości, niezwykle ważne, bo podlegające rygorom prawnym - finansowym, egzekwowanym przez Urząd Skarbowy, prowadzi Tadeusz Olejarczyk. Jako wieloletni były główny księgowy, swoje obowiązki wypełnia z niezwykłą sumiennością i z drobiazgową dokładnością. Pozostali członkowie zarządu, w miarę swoich możliwości i posiadanego wolnego czasu, również pracują, wypełniając swój zakres obowiązków. Natomiast jeśli chodzi o pieniądze, to z tym ostatnio nie mamy problemów. Uzyskujemy je ze sprzedaży naszych książek, od darczyńców i sponsorów oraz ze składek członkowskich. Ta sytuacja nie może dziwić, bo przecież są przedsiębiorstwa, które egzystują tylko z wydawanych książek. A my przecież pracujemy społecznie, nie za pensję, wydatki ograniczamy maksymalnie. Rzecz jest tylko w tym, aby książki sprzedać. Tu jest problem najważniejszy. To jest rzecz kluczowa. Ale możliwa do wykonania, pod warunkiem, że chociaż część wydawanych tytułów znajdzie nabywcę na rynku księgarskim, poza naszą miejscowością. Nam to się udało na razie. A co dalej będzie, to zobaczymy.

T.K.

Zarówno Towarzystwo, jak i Pan osobiście, jest laureatem licznych wyróżnień i nagród. Jakże to były nagrody i która z nich przynosi Panu najwięcej satysfakcji i radości?

L.K.

Najpierw zostaliśmy dostrzeżeni najdalej, bo na antypodach w Australii. Niezależna Fundacja Popierania Kultury Polskiej Polcul Foundation w Sydney przyznała nagrody trzem członkom zarządu. Później było drugie miejsce dla TPJ w ogólnopolskim Konkursie im. Aleksandra Patkowskiego organizowanym przez Muzeum Okręgowe w Sandomierzu. Byliśmy wyróżniani i nagradzani przez wojewodę, marszałka województwa, Radę Miasta Lublina, no i trzykrotnie przez władze naszego powiatu. Wydawane przez nas książki wielokrotnie były wysoko oceniane, jednakże najwyższą ocenę, i to oficjalną, uzyskał album „Janowiec”. Otrzymał tytuł piękniejszej książki roku 2007 na Lubelszczyźnie. Niezwykle miło mi było przyjąć tytuł Honorowego Obywatela Janowca,

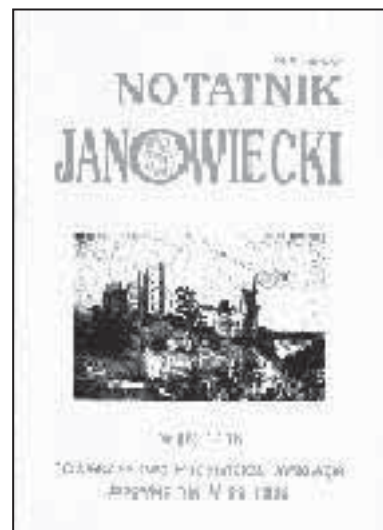
mojej rodzinnej miejscowości. Jest to dla mnie największe wyróżnienie. Ostatnio, w Nałęczowie, podczas uroczystej sesji z okazji 100-lecia działalności Towarzystw Regionalnych na Lubelszczyźnie, zostałem odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi. Wszystkie odznaczenia i wyróżnienia traktuję jako uznanie i aprobatę dla działalności TPJ jako całości. A więc jest to zasługa wielu ludzi: członków Towarzystwa i tych, którzy z nami współpracują, którzy wspomagają finansowo nasze przedsięwzięcia i tych, co nam z dobrego serca doradzają, jak w konkretnych sprawach postąpić i dobrze nam życzą, tworząc wokół dobrą atmosferę. Za to chciałbym im podziękować.

T.K.

Panie Prezesie, czy wychował Pan sobie następców? Czy współczesne młode pokolenie jest zainteresowane pracą społeczną i świadomym obywatelstwem?

Większość spośród członków TPJ to ludzie starsi. Ale to chyba jest jakaś prawidłowość. Młodzi przyjdą później, tak myślę. Zresztą już teraz tacy są, tylko że w zdecydowanej mniejszości. Natomiast następcą jest. Jest członkiem zarządu i już teraz ma duże doświadczenie. Myślę, że doskonale da sobie radę, w momencie, gdy zajdzie taka potrzeba. Działalność w tego typu stowarzyszeniach jest doskonałym miejscem na zdobywanie różnorodnych umiejętności, niezwykle później przydatnych w życiu zawodowym, tylko niestety nie jest jeszcze przez młodych dostrzegana i doceniana, a szkoda. Myślę jednak, że to będzie zmieniać się na lepsze. Na to potrzeba jednak trochę czasu.

Wywiad przeprowadziła
Teresa Kot



WSPOMNIENIE



*„Jutro nie jest zagwarantowane nikomu, ani młode-
mu, ani staremu. Być może, że dzisiaj patrzysz po raz
ostatni na tych, których kochasz. Dlatego nie zwlekaj,
uczyn to dzisiaj, bo jeżeli się okaże, że nie doczekasz
jutra, będziesz żałował dnia, w którym zabrakło ci
czasu na jeden uśmiech, na jeden pocałunek, że byłeś
zbyt zajęty, by przekazać im ostatnie życzenie”.*

Gabriel Garcia Marquez

Śp. Henryk Bartuzi

W sobotę 18 lipca 2009 r. w kościele parafialnym w Końskowoli odbył się pogrzeb zmarłego 15 lipca br. śp. Henryka Bartuziego, społecznika, aktywnego działacza samorządowego, wieloletniego dyrektora Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli. Henryk Bartuzi, przez wiele lat, działał na rzecz rozwoju samorządu lokalnego i Lubelszczyzny poprzez udział w pracach licznych organizacji i instytucji. Wieloletnia praca zawodowa Henryka Bartuzi nacechowana była sumiennością, zaangażowaniem i wdrażaniem nowatorskich technologii w uprawach rolniczych. Był autorem i inicjatorem wprowadzenia na Lubelszczyźnie nowych form doradztwa rolniczego oraz autorem licznych artykułów i instrukcji z zakresu technologii uprawy. Początek działalności społecznej Pana Henryka rozpoczęła się w 1974 r. od pełnienia funkcji przewodniczącego Gminnej Rady Narodowej, a następnie sprawowania mandatu radnego gminnego oraz radnego Rady Powiatu, w której, w obecnej kadencji, był wiceprzewodniczącym. Od 2005 r. jako współzałożyciel i prezes zarządu Towarzystwa Ochrony Dziedzictwa Kulturowego „Fara Końskowolska” aktywnie zabiegał o ratowanie zabytków parafialnych. Za zaangażowanie społeczne i osiągnięcia w pracy zawodowej był wielokrotnie odznaczany i nagradzany. W 1979 r. otrzymał Złoty Krzyż Zasługi, w 1986 r. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, medale wojewody, „Lumen Mundi” Arcybiskupa Lubelskiego i wiele innych. Był człowiekiem lubianym i powszechnie szanowanym, o czym w mowach pogrzebowych wspominali koledzy i współpracownicy.

Z żalem i uczuciem niepowetowanej straty żegnamy Pana Henryka. Cześć Jego pamięci!

Śp. Marian Kopiński

15 lipca 2009 r. odszedł również śp. Marian Kopiński, radny Powiatu Puławskiego w latach 1998-2002, społecznik i działacz „Solidarności”, współtwórca tzw. „Grupy Włostowickiej” i jeden z inicjatorów powstania Sztandaru „Solidarności Ziemi Puławskiej”, wieloletni pracownik Zakładów Azotowych w Puławach.

Do NSZZ „Solidarność” wstąpił we wrześniu 1980 r. i pozostał w związku do końca życia. W latach 1998-2002 pełnił funkcję członka Zarządu Oddziału NSZZ „Solidarność” Ziemi Puławskiej, w tych samych latach był również członkiem zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego. Aktywnie włączył się w przygotowanie do wyborów do Rady Miasta Puławy w 1998 r., w których Akcja Wyborcza Solidarność odniosła zwycięstwo. W latach 1998-2002 był pełnomocnikiem AWS na teren Powiatu Puławskiego. Marian Kopiński znalazł się również w grupie inicjatywnej, powołującej do życia na terenie Powiatu Puławskiego „Prawo i Sprawiedliwość”.

Z żalem żegnamy społecznika zasłużonego dla ziemi puławskiej. Cześć Jego pamięci!

Redakcja

Kultura, tradycja i historia regionu

JANOWIEC – MAGICZNE MIEJSCE W CIENIU ZAMKU



Herb Gminy Janowiec

Gmina Janowiec zachwyca coraz bardziej i przyciąga jak magnes turystów. Nic w tym dziwnego. Malownicze krajobrazy, cisza, spokój oraz niepowtarzalny klimat, to niepodważalne atuty naszej pięknej miejscowości. Z pewnością każdy kto tutaj przyjedzie zachwyci się jednym z największych bastejowych zamków w Europie, wzniesionym na wysokiej skarpie wiślanej na począt-

ku XVI w. staraniem Mikołaja Firleja. Zamek sąsiaduje ze wspinałym rozległym parkiem, w którym znajduje się cały kompleks dworski. Z góry zamkowej można podziwiać jeden z najpiękniejszych widoków na Wisłę. Niezwykłe walory krajobrazowe naszej gminy powodują, że coraz częściej w Janowcu relaksujemy się i odpoczywamy od codziennego zgiełku.

Zachęcam, przede wszystkim do aktywnego wypoczynku w Gminie Janowiec. Wycieczki rowerowe oraz piesze po okolicy zapewnią wszystkim bezpośredni kontakt z przyrodą oraz dodadzą witalności i energii do dalszego działania. Spragnionych kąpeli wodnych zapraszamy koniecznie nad zalew do Janowca. Nowo otwarty kompleks wodny gwarantuje doskonałą zabawę dla całej rodziny. Oprócz błęgiego wylegiwania się na piaszczystej plaży możemy również pograć w siatkę plażową, wypożyczyć kajak lub rower wodny oraz pożywić się pachnącymi kiełbaskami z grilla.



Kamieniczki w Janowcu



Turniej rycerski na zamku

Warto podkreślić, że jesteśmy ważnym ośrodkiem kulturalnym. Coraz liczniej organizowane imprezy przyciągają tłumy zainteresowanych. Katalog wydarzeń kulturalnych co rok jest atrakcyjnie rozbudowywany. Jestem przekonana, że każdy znajdzie w nim coś dla siebie. Wystarczy tylko wspomnieć takie wydarzenia jak: Nadwiślańskie Spotkania z Poezją, Święto Wina, Festiwal Tańców Ludowych „Godel”, Turniej Rycerski, Janowieckie Interpretacje Muzyki, Koncerty Organowe. Co prawda większość imprez już za nami, ale na pocieszenie dodam, że kolejne już za rok i już dzisiaj gorąco zapraszam wszystkich na otwarcie nowego sezonu kulturalnego w 2010 r.



Dworek barokowy Wierzbickich

Ci, którzy zapragną niesamowitych doznań smakowych niech koniecznie odwiedzą janowieckie restauracje i kafejki. Zachwycają one swoim niepowtarzalnym klimatem, a serwowane w nich potrawy kuchni regionalnej z pewnością zadowolą nawet najbardziej wymagających smakoszy.

Serdecznie zapraszamy do Janowca, miejsca urokliwego i zachwycającego bogactwem przyrody Małopolskiego Przełomu Wisły.

*Justyna Chechelska-Kowalczyk
Urząd Gminy Janowiec*

DZIEJE JANOWCA

Historia Janowca

Janowiec jest to wieś malowniczo położona na skraju Małopolskiego Przełomu Wisły przy ujściu Plewki do Wisły. Miejscowość jest siedzibą gminy Janowiec i znajduje się w granicach Kazimierskiego Parku Krajobrazowego.

Najstarsze źródła pisane dotyczące Janowca, a właściwie Serokomli, bo tak nazywała się ta miejscowość do czasu nadania praw miejskich w XVI w., pochodzą z XII w.

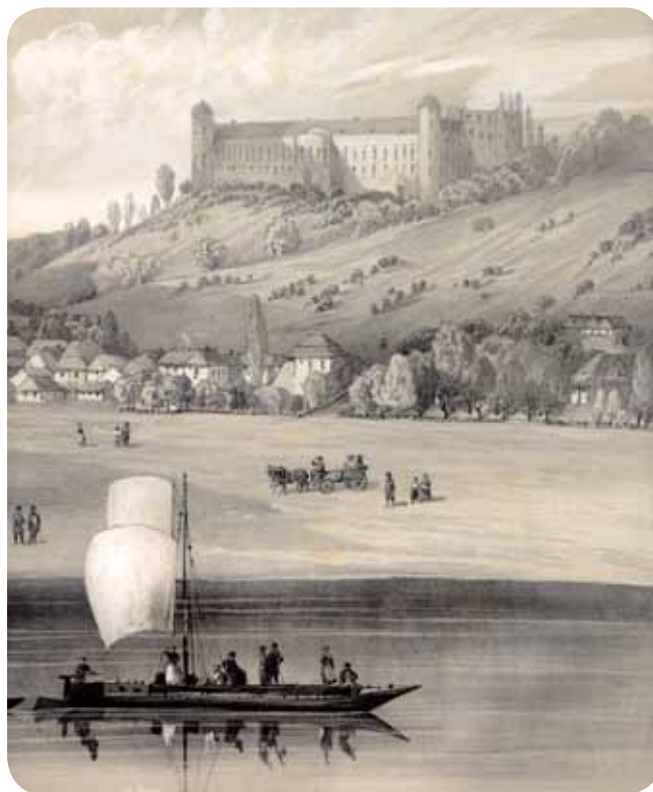
Podobno już w 1120 r. stał drewniany, modrzewiowy kościółek, co świadczy o trwałym już w tym czasie osadnictwie na tych terenach. Serokomla leżała na szlaku handlowym, a dogodność przeprawy przez Wisłę przyciągała wielu podróżujących kupców. Obsługa przeprawy oraz wymiana towarów z nimi dawała utrzymanie wielu ówczesnym mieszkańcom.

Bardziej pewne informacje pochodzą z XIV i XV w., kiedy to wieś Serokomla znalazła się w posiadaniu rodu Zaklików, który później w niewyjaśnionych okolicznościach przyjął nazwisko Janowscy. Siedzibę rodową mieli w sąsiadujących z Serokomlą Janowicach.

W 1491 r. Serokomla przestała stanowić własność rodu Janowskich. Katarzyna Janowska odstąpiła Janowice, Serokomlę i Mszadlę, Piotrowi Firlejowi w zamian za część innej wsi oraz pewną sumę pieniędzy. Od tego wydarzenia na niemal sto lat te tereny znalazły się w posiadaniu Firlejów, a Janowiec przeżywał złoty okres rozkwitu.

Na początku XVI w. Mikołaj Firlej, starosta kazimierski, a później kasztelan krakowski i hetman wielki koronny, na gruntach ówczesnej wsi Syrokomla przystąpił do budowy zamku. Z historią tej budowli wiążą się dzieje największych rodów magnackich w Polsce, a także nazwiska najwybitniejszych spośród działających w kraju architektów włoskich i niderlandzkich – Santi Guccio, pracującego dla Firlejów oraz Tylmana z Gameren związanego z rodem Lubomirskich, zaś w zachowanych elementach architektonicznych i dekoracyjnych widoczne są ślady renesansu, baroku i rokoka.

W 1537 r. Zygmunt Stary nadał prawa miejskie i dał zezwolenie na jego lokalizację pod nazwą Janowiec jego synowi Piotrowi Firlejowi, jako głównemu fundatorowi. Podczas



Widok Janowca – litografia B. Czernof

uroczystości lokacji miasteczka na zamku gościli m.in. Zygmunt Stary oraz królowa Bona.

W 1580 r. Janowiec otrzymał ordynację, tj. dokument lokacyjny regulujący ustroj władz miejskich i określający szczegółowo prawa i obowiązki mieszkańców.

Po śmierci Firleja Janowiec przejęła rodzina Dulskich, zaś pod koniec XVI w. swą rodową siedzibę umieścili tutaj Tarłowie. W 1654 r. posiadłość przeszła w drodze posagu Barbary Tarłówny na własność Lubomirskich i pozostawała w ich rękach od XVI do XVIII w. Później było w rękach Piaskowskich, Mieroszewskich i Ćwirko-Gotyckich.

W okresie wczesnonowożytnym Janowiec położony był na przecięciu ważnego szlaku handlowego uczęszczanego przez kupców podróżujących ze wschodnich ziem Rzeczypospolitej oraz Litwy i Ukrainy, w kierunku Śląska i Wielkopolski, Saksonii i Brandenburgii. Kupcy janowieccy brali udział w handlu zbożem i zajmowali się spławianiem do Gdańska, takich towarów jak: skóry, wosku i płótna oraz sprowadzaniem stamtąd śledzi, korzeni, wina i octu. Jednakże bliskie sąsiedztwo Kazimierza Dolnego, miasta będącego w XVI w. ważnym ośrodkiem handlu zbożem, okazało się czynnikiem hamującym rozwój Janowca. Pozycję miasteczka osłabił też fakt, że już na początku XVII w. zaczęła tracić na znaczeniu tutejsza przeprawa przez Wisłę, na rzecz położonej kilkanaście kilometrów na północ przeprawy pod Puławami.

W XVII w. Janowiec rozwijał się wzdłuż traktu prowadzącego z Radomia w kierunku prowadzącej do Kazimierza przeprawy przez rzekę. Centrum miasta stanowił kościół para-



Widok Janowca od strony Kazimierza – akwarela Z. Vogla z 1792 r.

fialny, po bokach którego – od strony wschodniej i zachodniej – znajdowały się dwa place targowe – chrześcijański i żydowski. Miejskiego charakteru nadawał ośrodkowi kilkupiętrowy budynek ratusza, a także okazała synagoga oraz kilkanaście murowanych, piętrowych domów, należących do najbogatszych mieszczan. Pozostałą część zabudowy Janowca stanowiły drewniane, parterowe domy, będące po części zagrodami. Układ ten zachował się w pewnym stopniu do dziś, choć z krajobrazu zniknął rozebrany budynek ratusza oraz synagoga zniszczonej przez Niemców na początku II wojny światowej.

W 1656 r. Janowiec został niemal doszczętnie złupiony i spalony przez wojska szwedzkie. Zniszczenia te, wraz z upadkiem znaczenia tutejszej przeprawy przez Wisłę, przyczyniły się do stopniowego upadku miasta, które w ciągu kolejnych lat wielokrotnie zmieniało właścicieli. Pod koniec XVIII w. w Janowcu obok chrześcijan osiedlało się coraz więcej rodzin żydowskich. Po pierwszym rozbiore, Janowiec znalazł się pod panowaniem austriackim, a następnie został przyłączony wraz z całą Galicją Zachodnią do Księstwa Warszawskiego. Po Kongresie Wiedeńskim znalazł się w Królestwie Polskim, pozostającym pod zwierzchnictwem imperium rosyjskiego.

W 1824 r. na skutek powodzi, zniszczeniu uległy pola i ogrody należące do mieszkańców Janowca. W mieście znajdowało się wówczas 127 domów, w tym 17 murowanych i 110 drewnianych, w których zamieszkiwały 704 osoby: 497 chrześcijan i 207 Żydów. Pracowało tu 12 szwerców, 4 krawców, 3 kuśnierzy, 6 murarzy, grabarz, kowal, stelmach, cieśla i czapnik. Pomimo trudności związanych z powodzią niezwykle prężnie rozwijała swoją działalność oświatową szkoła elementarna, ochronka, a także dom schronienia dla starców i kalek. W mieście odbywały się cztery jarmarki rocznie i co-niedzielny targ. W grudniu 1869 r. Janowiec, podobnie jak wiele innych podupadających ośrodków, stracił prawa miejskie i został formalnie przekształcony w osadę. W czasie I wojny światowej uległ poważnym zniszczeniom, kiedy to w lipcu 1915 r. wycofujące się wojska rosyjskie podpaliły osadę. Po pożarze większość budynków w Janowcu została odbudowana z miejscowego białego kamienia spojonego gliną.



Współczesny widok zamku w Janowcu

W okresie międzywojennym w Janowcu mieszkali głównie katolicy i Żydzi. Ludność katolicka zasiedlała głównie zachodnią część Janowca, której oś stanowiła ulica Radomska, zaś ludność żydowska – wschodnią część osady. Wieś, choć przeludniona i zaniedbana, przeżywała lata względnego rozwoju. Utworzono tu wówczas siedmioklasową szkołę powszechną, posterunek Policji Państwowej, przeniesiono też do Janowca siedzibę gminy. W 1927 r. dokonano parcelacji dóbr janowieckich, zaś w 1930 r. utworzono w Janowcu Kasę Pożyczkową oraz agendę pocztową.

W latach II wojny światowej Janowiec wraz z innymi miejscowościami ulokowanymi na lewym brzegu Wisły, znajdował się w należącym do Generalnego Gubernatorstwa dystrykcie radomskim. Wkrótce po wkroczeniu do miasta Niemców rozpoczęły się prześladowania miejscowej ludności. W październiku 1940 r. hitlerowcy spalili budynek bożnicy, sprofanowano również kirkut, niszcząc macewy, które wykorzystano do utwardzania dróg. Utworzone w 1940 r. getto janowieckie obejmowało teren całego miasteczka. Pod koniec sierpnia 1942 r. zlikwidowano getto, a jego mieszkańców wywieziono do obozów pracy i obozu zagłady w Treblince.

W okresie II wojny światowej w okolicach Janowca istniał silny ruch oporu. Działały tu oddziały ZWZ-AK oraz partyzantka związana z ruchem lewicowym. W maju 1944 r. doszło do pacyfikacji Janowca. Aresztowano wówczas 56 osób, z których 20 rozstrzelano na miejscu, pozostałe zaś wywieziono do obozów koncentracyjnych. Toczące się w 1944 r. w okolicach Janowca walki zniszczyły osadę. Po wyzwoleniu zaledwie 17 domów nadawało się do zamieszkania. Po zakończeniu działań wojennych wioskę odbudowano.

W 1955 r. na skutek reformy administracyjnej, gmina Janowiec została odłączona od powiatu kozienickiego (województwo kieleckie) i przyłączona do powiatu puławskiego (województwo lubelskie), co korzystnie wpłynęło na rozwój miejscowości.



Zamek w XIX w. – rycina F.Rysikiewicza

Kościół

W 1350 r. w został ufundowany przez biskupa krakowskiego, Bodzantę murowany, gotycki kościół. Około 1537 r. Piotr Firlej, wykorzystując jego mury (dzisiejsza kaplica świętej Anny) ufundował obszerniejszą świątynię renesansową. W 1559 r. Firlejowie zamienili ją na zbór kalwiński.



Kościół w Janowcu



Wnętrze kościoła w Janowcu

Pod koniec XVI w. kościół odzyskali katolicy i w niedługim czasie przebudowali. Z tego okresu pochodzą sklepienia nawy. Nieco późniejsza jest dekoracja sklepienia prezbiterium, datowana na lata 1610-1615.

Spśród wyposażenia wnętrza do najciekawszych zażytków należą: manierystyczny nagrobek Andrzeja Firleja i jego żony Barbary Śrzeńskiej wykonany ok. 1587 r. przez Santi Gucciego i ołtarz na południowej ścianie prezbiterium, kamienna chrzcielnica z 1598 r. i obraz z pocz. XVII w. pt. „Ukrzyżowanie” wykonany na desce.

Historia zamku

Na początku XVI w. Mikołaj Firlej przystąpił do budowy wspaniałego bastejowego zamku w stylu późnego renesansu. Prace przy wielkiej rezydencji, mającej swym rozmachem przyjąć położony po drugiej stronie Wisły zamek w Kazimierzu, rozpoczęły się w 1507 r. i trwały około 20 lat, a jako budulec wykorzystano kamień i cegłę.

W 1537 r. ukończono budowę zamku. Zajmował on całe wzgórze i posiadał budynek bramny, który pełnił funkcję mieszkalną i bastei, niewielką basztę w południowo-wschodniej części oraz dwie wieże po środku skrzydeł północnego i południowego również o funkcjach mieszkalno-obronnych. Od strony wschodniej zbudowano fosę, nad którą przebiegał most. Całość otaczał mur.

W 1553 r. syn Piotra – Andrzej Firlej przekształcił surową formę fortecy obronnej w renesansową rezydencję. W tym celu zatrudnił najwybitniejszego architekta działającego w ówczesnej Polsce Santi Gucciego. Wzniósł on zespół budynków wzdłuż kurtyn, zwieńczonych ozdobnymi attykami i połączonych krążankami. Dobudowano kilka budynków mieszkalnych, m.in. pałac przy południowym skrzydle, mury ozdobiono attyką, wzniesiono Wielką Basteję, budynek bramny pomalowano w ciemnoczerwone pasy. Zamek posiadał wtedy 2 dziedzińce.

Gospodarz zbyt długo nie cieszył się odnowioną rezydencją, bowiem w roku zamknięcia prac nieszczęśliwie zmarł.

Po śmierci Firleja obiekt przejęła rodzina Dulskich, zaś od 1593 r. swą rodzową siedzibę umieścili tutaj Tarłowie. Podczas ich panowania kontynuowano rozbudowę reprezentacyjnego założenia, wznosząc skrzydło wschodnie, amfiladę oraz wieżę zachodnią. Wówczas na zamkowych murach pojawiły się charakterystyczne wzorowane na sztuce ludowej malowane sylwetki żołnierzy. Ich dziełem są też zabudowania czeladnicze we wnęce w północnym skrzydle zamku. Tylko ten budynek wyszedł poza pierwotną linię murów zamku Firlejów. Poza tym w skrzydle południowo-zachodnim wybudowali amfiladę, czyli szereg komnat połączonych ze sobą przejściami na jednej osi oraz dwie cylindryczne baszty przy skrzydle południowym: zachodnią i wschodnią. W 1654 r. posiadłość przeszła w drodze posagu Barbary Tarłówny na własność Lubomirskich. To oni wówczas postawili w nim kaplicę, prawdopodobnie zaprojektowaną przez goszczącego na ich dworze wło-

skiego architekta Tylmana z Gameren. W 1655 r., w trakcie wojny domowej (rokosz Lubomirskiego), należący do zbuntowanego eksmarszałka Jerzego Sebastiana Lubomirskiego zamek najechały oddziały królewskie Jana Kazimierza. Przy zajmowaniu budowli przez kompanię dragonii majora Sokółowskiego zginął dworak Lubomirskich – niejaki Liniewski, co zostało nagłośnione przez opozycję jako zamach na wolność szlachecką w Rzeczypospolitej. Podczas Potopu Szwedzkiego Janowiec został zdobyty i częściowo zniszczony przez wojska Karola Gustawa. Po wyjeździe Szwedów właściciele przywrócili rezydencji dawny blask, w czym pomógł geniusz goszczącego u nich w 1665 r. wybitnego architekta doby baroku Tylmana z Gameren, któremu przypisuje się wykonanie projektu półcylicyrycznej kaplicy z absydą umieszczonej na granicy zamkowych dziedzińców. Przy okazji powojennych remontów dokonano też szeregu innych modernizacji, m.in. dawną część gospodarczą przeznaczono na pokoje reprezentacyjne, co pociągnęło za sobą konieczność postawienia nowych budynków dla kuchni, urządzeń gospodarczych oraz służby.

Lata 1727-1761 pozostawały pod wpływem Anny Zofii z Ożarówskich, żony Antoniego Lubomirskiego. W zamku dokonano wiele przeróbek, m.in. w elewacji południowej zamku, została przebudowana attyka i dodane dekoracje rokokowe.

W 1783 r. zamek kupił bądź, jak głosi plotka, wygrał w karty podkomorzy krzemieniecki i targowiczanie, Mikołaj Piaskowski. Był on znanym przeciwnikiem Konstytucji 3 maja i targowiczanie, człowiekiem bogatym, ale zarazem rozrzutnym, który roztrwonął większość majątku i zmarł w niszczących zabudowaniach. Wcześniej, w 1791 r. zamek odkupił od niego Jan Potocki. W 1810 r. właścicielami Janowca stali się Osławscy, następnie Ludwik Budziszewski, a po nim August Zawisza, Feliks Ćwirko-Gotycki oraz Paulina Wiktoria Zieleniewska. Jednak nie mieszkali w zamku, który w okresie 1809-1813 był niszczone przez wojska austriackie i rosyjskie. Zaczęto także czerpać z niego materiał budowlany pod inne budowle.

Proces dewastacji zamku powstrzymał ostatni prywatny gospodarz Leon Kozłowski. Kupił ruiny w 1927 r. z zamiarem odbudowy. Z planów tych jednak niewiele wynikło i obiekt coraz bardziej zarastał. Po drugiej wojnie światowej posiadłość, jako zbyt drobna aby podlegać reformie rolnej, pozostała w rękach właściciela ale była bardzo zniszczona. W 1975 r. Kozłowski odsprzedał zdewastowaną rezydencję Muzeum Nadwiślańskiemu i wtedy też podjęte zostały na szeroką skalę prace budowlano-remontowe, w wyniku których zabytek zabezpieczono w formie trwałej ruiny oraz częściowo zrekonstruowano z przeznaczeniem na cele muzealne i turystyczne.

Rezydencja Lubomirskich

Po okresie zniszczeń szwedzkich Lubomirscy w odbudowę włożyli ogromne środki chcąc uczynić z niego reprezentacyjną siedzibę jednej z gałęzi rodu. Zamek stał się piękniejszy niż kiedykolwiek wcześniej. Wyposażyli go w piękne meble, liczne obrazy, kryształy, brązy, zakupili gabinet numizmatyczny i bibliotekę złożoną z kilku tysięcy tomów. Ponad 100 komnat zostało wyposażonych i ozdobionych z gustownym przepychem. W zamku gościli królowie i książęta. Pojawił się też August II Mocny, wyjątkowo w polskim stroju. Uczta jaką wydano na jego cześć przerosła jego najśmielsze oczekiwania.

Historia przegranej zamku

W II poł. XVIII w. zamkiem władał książę Marcin Lubomirski. Była to barwna postać, mająca w swoim życiorysie pobyt w więzieniu, dezercję, rozbójnictwo, walki w wojsku pruskim, udział w konfederacji barskiej, zarządzanie teatrem warszawskim, piastowanie wysokich stanowisk za panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego i dowództwo gwardii Jakuba Franka – przywódcy popularnej wówczas sekty żydowskiej uznającej chrzest. Jednakże tym, co doprowadziło go do zguby, był hazard. Namiętnie grywał w karty, głównie w Faraona i to o najwyższe stawki. Grał zawsze uczciwie, stąd zwykle przegrywał z różnymi szulerami. W ten sposób stracił cały majątek i zamek w Janowcu na rzecz Mikołaja Piaskowskiego, a także Pałac pod Błachą w Warszawie. Prawdopodobnie nie przegrał zamku w jednej partii w karty, lecz został on przejęty za długi.

Leon Kozłowski

Leon Kozłowski zwany księciem i ostatnim polskim romantykiem, zauroczony ruinami janowieckiego zamku zakupił je w 1927 r. z myślą o odbudowie. Zachowany jest akt notarialny, w którym Kozłowski odkupuje ruiny od Pauliny Wiktorii Ewy z Zielonków, Zieleniewskiej. Niestety wojna przerwała plany odbudowy. Po 1945 r. w wyniku reformy nie zabrano jego własności. Był on prawdopodobnie jedynym prywatnym właścicielem zamku w całym bloku sowieckim. Nie był jednak w stanie powstrzymać niszczenia budowli, więc w 1975 r. sprzedał go muzeum w Kazimierzu.

Wydarzenia na zamku

Zamek w Janowcu wielokrotnie był miejscem ważnych wydarzeń historycznych i odwiedzin znaczących postaci.

W 1537 r. po nadaniu praw miejskich podczas uroczystości na zamku gościli Zygmunt Stary i królowa Bona. Na zamku wielokrotnie przebywał Jan Kochanowski zaprzyjaźniony z Andrzejem Firlejem.

Na początku XVII w. pod zamkiem doszło do pojednania między wojewodą krakowskim, Mikołajem Zebrzydowskim, który wywołał rokosz, a królem Zygmuntem III Wazą.

W 1672 r., gdy Jan Sobieski usiłował zebrać wojsko do obrony kraju przed najazdem turecko-tatarskim, w Janowcu przebywał król Michał Korybut Wiśniowiecki, który zbierał pospolite ruszenie, nie po to by wesprzeć Sobieskiego, lecz w obawie o swoje życie rzekomo zagrożone przez opozycję i hetmana. Robił wszystko, żeby pozbawić go wojska. W najazd turecko-tatarski nie wierzył, a walki oddziałów Sobieskiego z Tatarami uważał za zmyślane. Hetman organizując szybkie podjazdy niszczące zgrupowania wojsk tatarskich zahamował najazd. Po tym zdarzeniu król triumfalnie opuścił zamek w Janowcu. Przed przyjazdem króla dużymi kosztami i nakładem prac okolicznej ludności zbudowano na jego cześć specjalny most na Wiśle, który po przejeździe orszaku królewskiego zawalił się.

Natomiast w 1716 r., w czasie wojny domowej król August II wydał stąd Sasom rozkaz ustąpienia z kraju.

Legenda o Czarnej Damie

Z janowieckim zamkiem związana jest legenda o Czarnej Damie, ukazującej się w ruinach dawnych komnat podczas pełni księżyca. Jest to duch Heleny Lubomirskiej, która zakochała się w służącym swojego ojca zajmującym się łowieniem ryb. Rodzice, przeciwni temu związkowi zabronili spotkań zakochanej parze. Kiedy żadne groźby nie pomagały, Helena została zamknięta w wieży zamkowej. Ponieważ nadal nie chciała wyrzec się miłości, trwała w zamknięciu kilka miesięcy. W końcu popełniła samobójstwo skacząc z wieży na dziedziniec. Zrozpaczeni rodzice ciało Heleny przewieźli w oszklonej trumnie do kościoła w Kazimierzu. Jednak kiedy kilkakrotnie ujrzeli w zamku ducha swojej ukochanej córki postanowili przenieść trumnę do kościoła w Janowcu. Nic to jednak nie dało. Jej duch nadal, podczas pełni księżyca, krąży po zamku.

Legenda o studni zamkowej

Inna legenda dotyczy studni znajdującej się pod kaplicą. Podaje ona, że jest głęboka na 100 m i posiada połączenie z Wisłą. Dowodem na to ma być fakt, że wrzucona tam kaczka po pewnym czasie wypłynęła w Wiśle.

Natomiast w czasie II wojny światowej żołnierze wojsk sowieckich wrzucali do studni esesmanów, broniących zamku.

Architektura zamku

Janowiecki zamek stoi na szczycie wysokiej skarpy nad Wisłą. Z trzech stron otacza go naturalny wąwóz i stromizna. Dostęp jest tylko od wschodu i tam też wzniesiono budynek bramny i wykopano fosę. Posiada on cechy bastii, a początkowo na jego piętrze mieściła się kaplica. Dwie okrągłe, narożne baszty chroniły zamek od wschodu i zachodu. Od północy poza linią pierwotnych murów znajduje się prostokątny budynek wybudowany dla służby. Zamek podzielony był na dwie części: zachodnią czeladną z małym dziedzińcem i rycerską z wielkim dziedzińcem. Oddzielał je budynek drugiej zamkowej kaplicy wzniesionej przez Lubomirskich nad obroną legendami dawną studnią. Poniżej, skręcając w lewo, w kierunku budynku bramnego przechodzi się do dawnej sali rycerskiej, a kierując się w prawo do wnętrza bastii. Zamek posiadał trzy sale z marmurowymi posadzkami i kolumnami: salę portretową, bawialną i jadalną. Ta pierwsza utrzymana była w kolorze karmazynowym, a jej ściany w całości pokrywały obrazy przedstawiające historię rodziny Lubomirskich i portrety skoligaconych z nią rodów (Zamoyskich, Tarłów, Ożarówskich, Ligęzów). Żółta sala bawialna była największa. Pod sufitem posiadała chór dla dworskiej kapeli. Jadalnia była błękitna z miejscami dla 100 osób. Ciekawie prezentowała się też biblioteka, wypełniona regałami z różnymi księgami. Na podłodze leżały perskie kobierce, a sufit ozdobiony był kasetonami ze scenami z życia Akademii Krakowskiej. Zwisająca figura Ateny ze świecznikami przypominała, że jest to miejsce zdobywania wiedzy. W zamku było 98 komnat, w tym 7 wielkich.

Grażyna Hołubowicz-Kliza



*Rekonstrukcja zamku w Janowcu z końca XVII w.
według I.T. Kaczyńskich*

Wieża Franciszki

Wieżą Franciszki Krasieńskiej nazywana jest baszta zachodnia. Tutaj na tajnych schadzkach spotykała się ona z królewiczem Karolem, synem Augusta III Sasa, którego w tajemnicy przed królem poślubiła. A na zamku w Janowcu miały się odbyć zaręczyny zakochanej pary.



Dziedziniec zamku – ruiny kaplicy



Brama wjazdowa na zamek w Janowcu



Renesansowe krużganki



Dziedziniec zamku w Janowcu

**FOTORELACJA Z MODERNIZACJI DROGI POWIATOWEJ
W RAMACH RZĄDOWEGO PROGRAMU
PRZEBUDOWY DRÓG LOKALNYCH 2008-2011
I BUDOWY BOISKA SZKOLNEGO „ORLIK”**



FOTORELACJA Z DOŻYNEK – JANOWIEC 2009



Korowód dożynkowy czas zacząć...



Korowód dożynkowy w trakcie wejścia na wzgórze zamkowe



Arcybiskup J. Życiński celebryje Mszę Świętą



Arcybiskup J. Życiński i Starosta S. Kamiński dziękują rolnikom



Arcybiskup J. Życiński dzieli się chlebem z rolnikami



Wójt Gminy Janowiec T. Kocoń dzieli się chlebem z rolnikami



Gospodarze i oficjalni goście dożynek



M. Sadurska i S. Kamiński na stoisku Gminy Żyrzyn



Doping uczestników w konkursie sołtysów



Zawody strażackie



Obrzęd dożynkowy w wykonaniu zespołu z Janowca i Oblas



Konkurs rąbania drwa



Występ orkiestry strażackiej



Uczestnicy korowodu dożynkowego



Występ zespołu „Bystrzacy” z Wąwolnicy



Obrzęd dożynkowy



Występ zespołu „Don Wasyl Junior and Cygańskie Gwiazdy”



Fire show w wykonaniu grupy „Dyptam”

WYNIKI KONKURSÓW NA DOŻYNKACH – JANOWIEC 2009

Konkurs Potraw Regionalnych			
Kategoria	Miejsce	Potrawa	Laureat konkursu
Zupy	I	Żurek staropolski	KGW „Czołnowianki”
	II	Zupa z dyni	KGW Karmanowice
	III	Zupa „Parszywe Kluski”	KGW Markuszów
	wyróżnienie	Żurek	Lucyna Kowalik z Góry Puławskiej
Potrawy jarskie i półmieszne	I	Pierogi mix	KGW Baranów
	II	Babka kapuściana	KGW Śniadówka
	III	Kopytka z kaszy jaglanej	Stowarzyszenie Kultury i Sztuki Ludowej w Osinach
Potrawy mięsne	I	Salceson ozorkowy czarny	KGW Brzeście
	II	Zestaw Smalców:	KGW „Kazimierz Dolny”
	III	„Smalec z koperkiem”, ”Smalec z ziołami”, „Smalec ze szczypiorkiem” „Połędwica obronna”	Stowarzyszenie Kultury i Sztuki Ludowej w Osinach
Przetwory warzywne i owocowe	I	Ogórki małosolne z liściem chrzanowym	Stowarzyszenie Kultury i Sztuki Ludowej w Osinach
	II	Grzyby w sosie pomidorowym	KGW Borysów
	III	Konfitury agrest i rengłoda	KGW Karmanowice
Potrawy cukiernicze i piekarnicze	I	Keks marchwiowy	KGW Markuszów
	II	Chleb tradycyjny	KGW Nasiłów
	III	Placek drożdżowy z kaszą tatarską i serem	KGW Nałęczów
Napoje i nalewki	I	Nalewka farmaceutów	KGW Markuszów
	II	Miętotka pieprzowa	KGW Śniadówka
	III	„Limonka”	KGW Kośmin

Konkurs na najsprawniejszego sołtysa			
Miejsce	Gmina	Sołtysi	Liczba punktów
I	Puławy	Jadwiga Głowacka (Dobrosławów), Ryszard Miturski (Kowala)	19
II	Żyrzyn	Monika Szaruga (Borysów), Jan Trybuła (Osiny)	15
III	Baranów	Anna Gołąbek (Śniadówka), Sławomir Cybula (Łysa Góra)	13

Konkurs na Najładniejsze Stoisko	
Miejsce	Stoisko
I	Gmina Baranów
II	Gmina Janowiec (Brzeście)
III	Gmina Markuszów

Konkurs Wieńców Dożynkowych		
Kategoria	Miejsce	Laureat konkursu
Wieniec tradycyjny	I	Zespół z Kośmina
	II	Zespół z Gór Olesińskich
	III	Zespół ze Śniadówki
Wieniec nowoczesny	I	Zespół z Żerdzi
	II	Zespół z Brześć
	III	Zespół z Trzcianek

I miejsce w kategorii wieniec nowoczesny



I miejsce w kategorii wieniec tradycyjny